

# REPUBLIKA

Rok VII | LÓDŹ ŚRODA, 27-GO LUTEGO 1929 ROKU.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 57

## PIEKIELNA WRZAWA W SEJMIE

podczas rozpatrywania wniosku o pociągnięcie ministra Czechowicza do odpowiedzialności.

Wszystkie rządy poprzednie przekraczały budżety. — Gra polityczna „Wyzwolenia”. — P. prezydentowa Mościcka w sejmie.

**Komisja budżetowa rozpatrzy zarzuty przeciw min. Czechowiczowi, poczem zapadnie decyzja, czy będzie on postawiony przed trybunał stanu.**

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Sejm przeżywał wczoraj jeden z niezwykle nerwowych i podnieconych dni pracy. W obliczu znajdującego się na porządku dziennym wniosku lewicy o pociągnięcie ministra skarbu Czechowicza przed trybunał stanu Izba wypełniła się niezwykle licznymi posłami. Galeria dla publiczności i loże dyplomatyczne i prasowe oraz rządowa były przepelnione.

W ŁOŻY PREZYDENTA ZASIAŁA P. PREZYDENTOWA MOŚCICKA WRAZ ZE SYNEM.

Rząd znalazł się w komplecie z wyjątkiem p. marszałka Piłsudskiego. Zjawili się również kilku wiceministrów i około 20 wyższych urzędników wszystkich ministerstw.

WNIOSEK O POCIĄNIĘCIE MINISTRA PRZED TRYBUNAŁ STANU UZASADNIŁ POSEŁ WOŹNICKI „WYZWOLENIE”.

Mowa jego trwała około dwóch godzin i nie wywarła na sali takiego wrażenia jakiego się można było spodziewać.

Poseł Woźnicki przytoczył szereg znanych już faktów, że rząd przez usta p. premiera przyznał się do przekroczenia budżetu w roku 1927—28 o 560 milj. zł, a ustawy o zlegalizowaniu tego kroku przez sejm dotąd jeszcze nie wniósł. Wobec tego sejm może tylko pociągnąć ministra skarbu do odpowiedzialności.

Wiceminister skarbu p. dr. Grodyński przytoczył dane, z których wynika,



Min. skarbu Czechowicz.

że PRZEKROCZENIA BUDŻETOWE CZYNIŁY WSZYSTKIE RZĄDY POPRZEDNIE.

sejm legalizował przekroczenia ex post, ale żadnego z ministrów nie pociągano do odpowiedzialności przed trybunał stanu.

Obszerną mowę wygłosił poseł dr. Krzyżanowski (BB) zbijając punkt za punktem zarzuty p. Woźnickiego i dodając, że

CAŁY SPÓR TOCZY SIĘ O TRZY MIESIĄCE,

gdyż za trzy miesiące rząd po zamknięciu rachunków buchalteryjnych za rok bieżący upomni się od sejmu o zlegalizowanie przekroczeń.

CHODZI WIĘC NAJWIDOCZNIEJ TYLKO O GRE POLITYCZNA,

a fakt pociągania ministra skarbu przed

trybunał stanu właśnie wtedy, kiedy stara się on o kapitały zagraniczne bynajmniej nie podnosi naszej opinii zagranicą i nie przyczynia się do wzrostu zaufania.

Po przemówieniu dr. Krzyżanowski go wszedł na trybunę prezes Klubu Narodowego poseł prof. Rybarski.

Ukazanie się jego na trybunie WYWOŁAŁO NIESŁYCHANĄ DOTYCHCZAS W SEJMIE WRZAWĘ na ławach BB. Posłowie nie chcieli w żaden sposób dopuścić posła Rybarskiego do głosu. Krzyżowały się okrzyki jak „prowokator”, „oddać żyrdowskie pieniądze”, „wspólnik Kucharskiego”, „łajdactwo też musi mieć granice” itd.

Poseł Rybarski jest jednym z najbliższych przyjaciół byłego ministra przemysłu i handlu inż. Kucharskiego, którego sejm w roku 1924 chciał postawić przed trybunał stanu za oddanie zakładów żyrdowskich przedsiębiorstwu francuskiemu, co przyczyniło skarbowi poważne szkody.

Głośna podówczas sprawa wypłynęła na wierzch wskutek badań przeprowadzonych przez ówczesnych posłów a obecnie ministrów dr. Bartla i inż. Moraczewskiego.

Przyjaciele p. Kucharskiego czynili wszystko co było możliwe, ażeby nie dopuścić do pociągnięcia go przed trybunał stanu. Do przyjęcia wniosku zabrakło wówczas 10 głosów. Poseł Rybarski mimo, iż nie był wówczas posłem czynił wszystko, aby nie postawiono jego przyjaciela w stan oskarżenia. Wczorajsze ukazanie się jego na

trybunie należy, używając jak najogólniejszych wyrażeń, uznać co najmniej za wielką nieostrożność.

AWANTURA TRWAŁA TAK DŁUGO, A HALAS BYŁ TAK PIEKIELNY, ŻE PRZEZ 10 MINUT POSEŁ RYBARSKI STAŁ NA TRYBUNIE NIE MOGĄC PRZYJŚĆ DO SŁOWA.

Marszałek przerwał posiedzenie, a kiedy po pół godzinie wznowił je, licząc iż posłowie z BB. uspokoił się trochę, okazało się, że klub BB. zdecydowany jest posła Rybarskiego do głosu nie dopuścić. Kiedy zjawiał się na trybunie wrzawa wznowiła się z jeszcze większą siłą. Zdawało się, że lada chwila rzucą się na stojącego na trybunie prezesa endecji. Do tego jednak nie doszło, a wśród nieustającej wrzawy poseł Rybarski wszedł z trybuny do stolika stenografów i podyktował im swą mowę, w której oświadcza, iż endecja solidaryzuje się lewicą i pragnie ministra skarbu pociągnąć przed trybunał stanu. Po tych burzliwych incydentach złożył oświadczenie p. premier Bartel. Deklarację jego podajemy poniżej.

W GŁOSOWANIU IMIENNEM WNIOSEK POCIĄNIĘCIA MINISTRA SKARBU ODEŚLANO DO KOMISJI BUDŻETOWEJ 219 GŁOSAMI OPOZYCJI PRZECIWKO 132 GŁOSOM KLUBU BB. I Z NIM SPRZYMIERZONYCH Komisja budżetowa zarzuty rozpatrzy wszechstronnie i złoży sejmowi sprawozdanie, po którym nastąpi ostateczna decyzja czy pociągnąć ministra skarbu do odpowiedzialności.

## Oświadczenie premiera Bartla.



Prezes rady ministrów prof. Bartel oświadczył: Wysoki Sejmie! Poseł Woźnicki z pewnym przekąsem raczył łaskawie wytknąć, że w swoim czasie pod pisałem wniosek pociągnięcia przed trybunał stanu b. min. Kucharskiego.

Pragnę oświadczyć, że gdyby podobna sprawa zaistniała obecnie — wniosek odpowiedni równieżbym podpisał.

Rząd, którego jestem członkiem od 15 maja 1926 r. wziął na siebie brzemie naprawy systemu skarbowego i finanso-

wego Polski, pod względem faktycznym i formalnym. Dokonał i jednego i drugiego, czy się to komu podoba, czy nie.

Pod tym względem uporządkowania formalnego rząd ten był pierwszym, który zwrócił uwagę na fakt niestwierdzenia zamknięć rachunkowych, państwa wogóle.

Oskarżacie Panowie ministra skarbu za którym stoi cały rząd, że przekroczył budżet r. 27 i 28 bez zgody ciała ustawodawczego.

NIECH MI BĘDZIE WOLNO STWIERDZIĆ, ŻE FAKTY PRZEKROCZENIA

BUDŻETU SA W GOSPODARCE NASZEJ ZJAWISKIEM NIE NOWEM.

że zachodziły one dotychczas. Dopiero w miarę ustalania się nowych stosunków gospodarczych i doskonalenia urzędników — potrzebą przekroczeń budżetowych będzie malała i ograniczy się do minimum. Wykluczona ona nigdy nie będzie. Powstanie prawo budżetowe, które te sprawy ureguluje. Prawo to jest w stadium tworzenia.

Taktyka walczących z rządem polegała na unikaniu uderzeń frontowych i atakach na poszczególne patrole mini-

sterjalne. Taktyk ata dawała panom niekiedy sukcesy, które, raczcie panowie to przyznać, były pozorne.

CHCECIE OBECNIE PANOWIE, ABY TUMANY WYTWORZONEGO TU POLITYCZNEGO GAZU - IPERYTU ZATRZYŁY ATMOSFERĘ PAŃSTWA.

„Rząd nie zdaje rachunków z grosza publicznego”. Z tem hasłem chcecie pójść w kraj i zwyciężyć nieznośne dla was rządy.

Stwierdzam wobec całego kraju, że rachunki państwowe za ub. rok budżetowy nie są okryte tajemnicą.

Rząd złożył je N. I. K. Zgodnie z meimi dotychczasowymi oświadczeniami powtarzam, że przekroczenia budżetowe rząd przedłoży równocześnie z zamknięciami rachunkowymi z r. 27/28 po zatwierdzeniu ich przez N. I. K.

Nietylko jako szef rządu, ale jako członek parlamentu nie doradzam panom szukanla sukcesów politycznych na zaatakowanym przez panów odcinku. FAKT PRZEGRANEJ PANÓW BEZ WZGLĘDU NA POZORY, JEST PEWNOŚCIĄ MATEMATYCZNĄ, wynikająca z pojmovania przez nas obywateli wiazków wobec państwa i jej obywateli.

## Trocki nie przebywa w Angorze.

PRAGA, 26 lutego.

Polska Agencja Telegraficzna

„Lidove Noviny” podają, iż na wypadek zwrócenia się do władz czechosłowackich o zezwolenie na przyjazd Trockiego, decyzję w tej sprawie poweźmie sama rada ministrów, tak jak to się działo z podobnymi prośbami, pochodzącymi od członków rodziny Habsburgów. Według dziennika „Narodni Listy”, dom ro-

botniczy w Brnie miał się zwrócić telegraficznie w dniu 21 b. m. do poselstwa czechosłowackiego w Angorze z oświadczeniem, że w wyniku podjętych wobec władz czechosłowackich kroków, sprawa azylu dla Trockiego wydała się możliwą do załatwienia. Na to otrzymano z Angory depeszę, głoszącą, iż Trockiego w mieście tem pomimo 3-dniowych poszukiwań nie odnaleziono.

## Obrady nad reformą podatku przemysłowego

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Sejmowa podkomisja skarbową prowadziła w dniu wczorajszym w dalszym ciągu rozprawę nad nowelizacją ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Poseł Prager P. P. S. przedłożył zasady projektu kompromisowego, który ma być rozważany na czwartkowym posiedzeniu podkomisji.

## Premier Bartel wyjechał do Gdańska.

Warszawa, 26 lutego.

O godz. 23 45 p. premier Bartel w towarzystwie min. komunikacji inż. Kühna odjechał specjalnym pociągiem do Gdańska.

## „Prusy wschodnie” kolonią pruską

zdobytą przez zakon krzyżaków.

Berlin, 26 lutego.

W prasie niemieckiej wielkie wzburzenie wywołał artykuł Jacques Seydoux o stosunkach polsko-niemieckich, zamieszczony w „Petit Parisien”. Szczególnie oburzenie wywołał fakt, że p. Seydoux określił Prusy Wschodnie jako kolonię pruską, zdobytą w swoim czasie przez zakon krzyżowy. Nietylko prasa prawnicza ale nawet „Deutsche Allgemeine Zeitung” i „Vossische Zeitung” nazywają artykuł p. Seydoux zdemaskowaniem się tego polityka francuskiego i niesłychanym wystąpieniem przeciw Niemcom, mogącym tylko zastrzyść dalej stosunki niemiecko-polskie.

„Deutsche Allgemeine Zeitung” i „Vossische Zeitung” donoszą, że p. Seydoux jest członkiem i jednym z założycieli niemiecko-francuskiego komitetu studiów, mającego pracować nad zbliżeniem francusko-angielskim, i żądają, by komitet ten wykluczył p. Seydoux ze swego grona.

## Port Kłajpedzki unieruchomiony.

Kłajpeda, 26 lutego.

Wskutek ostatnich mrozów port tenże został całkowicie unieruchomiony. Powłoka lodowa jest tak gruba, iż dostęp wszelkich statków jest niemożliwy. Zatoka botnicka jest całkowicie zamrznięta, także komunikacja między Szwecją a Finlandją odbywa się z pomocą samochodów, które odbywają swą drogę po zamrzniętej powłoce lodowej.

# APEL DO Pp. RADNYCH, aby zachowywali się „nienagannie” na posiedzeniach rady miejskiej.—Dyskusja nad budżetem wydziału oświaty i kultury.

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej zaczęło się z półtoragodzinnym opóźnieniem. Przyczyną tak znacznego opóźnienia była medjacja, jakiej podjęło się prezydium rady w kierunku zlikwidowania przykrego zatargu między wiceprez. dr. Wielińskim a r. Piechotkówną.

Niestety, obie strony nie mogły dojść do porozumienia.

Bezpośrednio potem, odbyło się posiedzenie prezydium, na którym uchwalono zwrócić się z apelem do radnych, o zapobieganie na przyszłość podobnym incydentom.

Na wstępie posiedzenia plenarnego apel ten został odczytany przez wiceprezesa rady dr. Szymana.

Treść tego, jedynego w swoim rodzaju wezwania, jest następująca:

W ostatnich czasach zdarzają się coraz częściej wypadki zakłócania normalnego toku obrad. Przejawia się to w ten sposób, że panowie członkowie rady, przez czynienie uwag, nieraz o charakterze złośliwym, przez głośne rozmowy lub t. p. wytrącają się wzajemnie z równowagi. Tego rodzaju sposób zachowania się wnosi pierwiastek rozdrażnienia i wywołuje w konsekwencji niejednokrotnie ostre wzajemne reagowanie.

Prezydium rady, jako czynnik rozstrząsający pieczę nad całokształtem działalności rady miejskiej, postanowiło zwrócić się z gorącym apelem do wszystkich panów członków rady, aby zechcieli, w imię zachowania powagi tej instytucji, za-

niechać w mowie będących praktyk i taktownem, rzeczowem traktowaniem spraw, przyczynili się do podniesienia poziomu obrad, czego wymaga i oczekuje od nich ogół obywateli naszego miasta.

Po tym apelu, który radni wysłuchali w ciszy i skupieniu, na trybunę wstąpił r. Groszkowski, kolega partyjny r. Piechotkówny i złożył następujące oświadczenie:

Wobec incydentu wynikłego na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej pomiędzy p. wiceprezydentem dr. Wielińskim a radną Piechotkówną, frakcja chrześcijańskiej demokracji protestuje przeciwko podobnym wystąpieniom i zwraca się do prezydium rady miejskiej o odpowiednie reagowanie w podobnych wypadkach, celem należytej obrony jej członków”.

PPS, nie pozostała dłużna w odpowiadaniu. Uważając się, za dotkniętą, gdyż incydent wywołany został z winy r. Piechotkówny, złożyła przez swego prezesa Andrzejkę następujące oświadczenie:

„W związku ze złożonym oświadczeniem przez frakcję Ch. D., stwierdzamy z całą stanowczością że stanowisko takie jest wyrazem tolerowaniem niezdrowych i prowokacyjnych metod, stosowanych przez członków frakcji Ch. D. przeciw czemu frakcja nasza będzie się bronila jaknajenergiczniej, wszelkimi środkami”.

Po „zlikwidowaniu” w ten sposób niemiłego incydentu, przystąpiono do rozpatrywania budżetu wydziału oświaty i kultury, który referowała r. Mostkiewiczówna.

W dyskusji między innymi zabrał głos r. Bialer, który podkreślił doniosłe znaczenie prasy, na kształtowanie się kultury w społeczeństwie, jednakże jeżeli wystąpienia publicystyczne noszą charakter jatrzania jednej części obywateli przeciwko drugiej jak to czynił dyrektor miejskiej galerii sztuki—tego rodzaju pracę publicystyczną można jedynie potępić. Z tego względu nie można mieć pewności by praca artystyczna w miejskiej placówce jej kierownika dała zadawalające wyniki. Wobec powyższego r. Bialer zwraca się do magistratu by objęcie te wziął pod uwagę przy wygaśnięciu kontraktu dzierżawy miejskiej galerii sztuki.

Po długiej i wyczerpującej dyskusji w czasie której zgłoszono wiele wniosków i drobnych poprawek, budżet wydziału oświaty i kultury został w całości uchwalony w drugim czytaniu. Budżet ten przewiduje w wydatkach sumę 5.683.474 złotych.

Wypada poruszyć niewłaściwe postępowanie dyrektora biura rady miejskiej p. Rundo, który nie uważał za stosowne wydać pomimo nalegań wnioskodawców tekstu oświadczeń poszczególnych frakcji, uniemożliwiając w ten sposób sprawozdawcom prasowym obiektywne przedstawianie przebiegu obrad. Podkreślić musimy, iż nie jest to wypadek sporadyczny, boż prasowa bowiem stale pomijana jest przy rozdawaniu druków, wniosków, rezolucji i t. p. co źle świadczy o pojmowaniu przez p. dyrektora swych obowiązków.

Sum.

## Marsz. Piłsudski wyjedzie latem do Rumunii, gdzie zamierza spędzić wakacje. — Minister Zaleski złoży oficjalną wizytę w Bukareszcie.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Bawiący w Warszawie minister rumuński p. Mironescu przyjął wczoraj w południe w salonach poselstwa rumuńskiego licznym zebranych przedstawicieli

prasy. Po wypowiedzeniu kilku słów podziękowania za gościnność jaka spotkała ministra w Polsce omówił p. Mironescu postępujące stale naprzód zbliżenie polityczne pomiędzy Polską a Rumunją.

P. Mironescu oświadczył, że P. MARSZAŁEK PIŁSUDSKI PRZYRZEKL MU W ROKU B. ZNOW SPĘDZIĆ WAKACJE W RUMUNJI

w maju zaś ma przybyć do Bukaresztu z oficjalną rewizytą p. minister Zaleski. Podczas pogawędki jaka się wywiązała po konferencji na zapytanie dziennikarza, czy podpisanie protokołu Litwinowa w Moskwie przez przedstawicieli rumuńskiego może być uważane za wstępny krok do nawiązania pomiędzy obu tymi krajami stosunków dyplomatycznych, które dotąd nie istnieją, odpowiedział p. Mironescu, iż jego zdaniem akt podpisania protokołu Litwinowa takiej konsekwencji nie będzie posiadać, dopóki Sowiety nie pogodzą się z przynależnością Besarabii do Rumunii i będą do tego terytorjum rościć pretensje.

Kowno, 26 lutego.

Agencja Telegraficzna „Express”.

Litewskie koła rządowe przywiązują wielkie znaczenie do wizyty rumuńskiego ministra spraw zagranicznych w Polsce. Prasa litewska, której działalność jest pod ostrym okiem cenzury z powodu tej wizyty, między wierszami krytykuje nawet dość ostro politykę za graniczną premiera Waldemara. Dzienniki litewskie stwierdzają jednogłośnie, iż przyjazd ministra Mironescu ma na celu przeprowadzenie ważnych rokowań politycznych między Polską a Rumunją.

## 4 ofiary zacczadzenia.

Poznań, 26 lutego.

We wsi Kieczewo pod Kościanem 70-letni gospodarz Stanisław Wilczek i 65-letnia żona jego Janina, ulegli dzisiaj w nocy zacczadzeniu. Znalezione ich rano bez życia.

Podobny wypadek zaszedł tej samej nocy w Inowrocławiu, gdzie ofiarą zacczadzenia padło dwoje młodych dziewcząt, 20-letnia Wanda Kantowska i 18-letnia Janina Kepówna.

## Czy Stresemann utrzyma się przy władzy?

Dziś zapadnie decyzja niemieckiej partji ludowej w sprawie dalszego popierania „wielkiej koalicji”.

Berlin, 26 lutego.

Dziś o godz. 10-ej przedpołudniem rozpoczynają się w Berlinie obrady zarządu centralnego niemieckiej partji ludowej, do którego wchodzi poza posłami do Reichstagu i sejmiku pruskiego delegaci poszczególnych organizacji okręgowych. W obradach będzie brało udział około 200 osób. Dzisiejsze obrady będą miały decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju rokowań o utworzenie wielkiej koalicji w rządzie Rzeszy.

Centralny zarząd partyjny na swym poprzednim posiedzeniu w gradnie uchwalił zasadę, że utworzenie wielkiej koalicji w Prusach może nastąpić tylko pod warunkiem jednoczesnego dopuszczenia niemieckiej partji ludowej do rządu pruskiego. Ponieważ rokowania w tej sprawie, toczące się w sejmie pruskim, nie dały żadnego wyniku, powstała sytuacja taka, że niemiecka partja ludowa zasadniczo powinna była w myśl tej dawnej zasady wycofać się również z rządu Rzeszy. Dzisiejsze posiedzenie będzie więc miało za zadanie zdecydować o zniesieniu grudniowego zastrzeżenia i dać w ten sposób możliwość niemieckiej partji ludowej w Reichstagu do przeprowadzenia głównych rokowań na terenie rządu Rzeszy. Prasa demokratyczna wyraża nadzieję, że minister Stresemann, który bardzo ostrożnie potępił taktykę frakcji ludowej w sejmie pruskim,

zdoła na dzisiejszym posiedzeniu przeprowadzić skasowanie decyzji grudniowej i przyznanie wolnej ręki frakcji ludowej w Reichstagu. Prasa demokratyczna i socjalistyczna uważa za rzecz wykluczoną, ażeby dzisiejsze obrady miały potwierdzić decyzję grudniową, prowadzić by to musiało bowiem do ustąpienia ministra Stresemanna z rządu Rzeszy,

co ze względu na marcową sesję Rady Ligi i obrady komisji rzeczoznawców jest rzeczą nie do pomyślenia. Prasa centrowa, socjalistyczna i demokratyczna łączy się w ten, że na dzisiejszym posiedzeniu minister Stresemann odniesie zwycięstwo nad lokalnymi wielkościami politycznymi niemieckiej frakcji ludowej sejmiku pruskiego.

Arcydzieło w którym pierwiastek społeczny wyrasta w dziwnym ogrodzie potępieńczego erotyzmu

## Ponad śnieg

nieśmiertelna wizja

STEFANA ŻERONSKIEGO

przelana na taśmę filmową

WKRÓTCE W SPLENDIDZIE.

## Instytucje i słowa.

Londyn, w lutym

Tematem dnia stał się w Londynie znów los Amanullaha. Bodźcem jest artykuł w „Sunday - Express”. Specjalny artykuł, napisany przez Mussoliniego, niezwykle ciekawy ze względu na osobę autora.

Wielki dyktator korzysta z okazji, by omówić konsekwencje upadku Amanullaha i streścić je w „naucze na przyszłość”. Naukę tę Mussolini formuje w ten sposób:

„Mamy przed sobą jeszcze jeden do wód, że bieg postępu nie powinien być przyspieszany. Król Amanullah i żona jego królowa Suraja zmuszeni byli ratować się ucieczką tylko dlatego, że chcieli przyspieszyć postęp w Afganistanie. Mieszkańcy tego kraju zbuntowali się, chociaż król, w zasadzie, zamierzał jedynie wprowadzić zupełnie normalne, z europejskiego punktu widzenia, reformy. Wódz Afganistanu zbyt uważnie śledził za postępem Turcji. Chciał naśladować Kemala - Paszę. Ale Amanullah zapomniał, że turcy przyzwyczajeni już byli do reform, które wprowadzono u nich od wielu lat”.

Dyktator Italii korzysta z losu Amanullaha, by usprawiedliwić własne kroki i zarządzenia w swej ojczyźnie. Każdy kraj rozwija się według własnych zasad i praw i ustawy obcego państwa, powinny być dla niego zupełnie obce. Oto myśl przewodnia Mussoliniego.

Jeśli rządca kraju będzie naśladował obce wzory, czeka go bezwzględnie los Amanullaha. Nie należy wzorować się na nikim, lecz kroczyć własnymi drogami, rozumiać i przyjąć w danym państwie. Wówczas będzie dobrze działało się w tym kraju i nie będzie powodów do rewolucji.

Oczywiście lojalny czytelnik, może wysunąć szereg zarzutów przeciwko wywodom Mussoliniego. Przedewszystkiem mógłby zwrócić uwagę, że reformy bywają dwójakiego rodzaju. Pierwsza kategoria reform — staje się wówczas, gdy w jakimś kraju zmienia się wszystko, prócz starych nazw i imion. Druga kategoria — gdy w kraju nie zmienia się nic absolutnie, prócz właśnie nazw i imion, które zmieniają się radykalnie.

Klasycznym przykładem kraju, w którym zmieniła się wszystko prócz nazw, jest Anglia. Proszę wziąć stary, polityczny almanach z 18 wieku i spóczesne angielskie pisma. Zdawałoby się na pierwszy rzut oka, że nic właściwie się nie zmieniło: i w jednym i w drugim mówi się o władzy królewskiej, o parlamencie, o lordach. Nazwy pozostały te same, choć istota życia zmieniła się tak gruntownie, że jakiegokolwiek porównanie jest niemożliwe.

Reformy w Anglii wprowadzane są stale. Wystarczy porównać parlament z roku 1906, kiedy lordowie dyktowali warunki izbie gmin, kiedy wyborcami do parlamentu byli tylko posiadający i kiedy w izbie gmin robotnicy mieli tylko 5 przedstawicieli, z obecnym parlamentem z roku 1929, kiedy rządzi Izba gmin, a lordowie odgrywają rolę „starszych panów”.

A Afganistan... Teoretycznie zaszyły tam radykalne zmiany, kiedy faktycznie nie zmieniło się nic zupełnie po za nazwami i sztydami. W Afganistanie emir został królem, włożył europejskie ubranie i zamierzał tak samo wystrzelić swych poddanych. Król był przekonany, że zamieniając chałat na mundur — zmienia również prawa, i omylił się.

Tragikomedja w Afganistanie streszcza się nie w tem, że Amanullah chciał wprowadzić reformy, a w tem właśnie,

# KOBIETA W ROSJI

## Wrażenia specjalnego wysłannika „Republiki” z podróży do Moskwy.

Jeden z poprzednich artykułów zakończyłem charakterystyką kobiety rosyjskiej. Droga asocjacji nasuwa się przy tem myśl o życiu rodzinnem, a raczej o jego karykaturze, którą jest dotychczasowa praktyka wolności *porowolucyjnej* w dziedzinie stosunków między mężczyzną a kobietą. Skrajna wolność w tej dziedzinie, wolność, którą nawet zdecydowani komuniści często za swawolę i anarchję poczytują, napotykać zaczyna na opór.

Przepisy prawa, będące zawsze odbiciem danej epoki, nie uległy dotychczas zmianie w dziedzinie prawa małżeńskiego. Wolność panuje nadal niczem nieskrępowana w wyborze małżonka - obłubienicy, w rozwodzie, w nowej rejestracji. To, co nam z odwrotnej strony medalu pokazał w satyrycznym ujęciu Katajew w „Kwadraturze Koła”, te ciągle zmiany stanu cywilnego przez młodzież rosyjską, nie jest zabronione przez prawo. Wystarczy było błahy powód, aby jedno z małżonków zażądało rozwodu, a prawo musi się stać zadość. *Sprawa opieki nad dzieckiem*, jako ewentualnym owocem takiego przemijającego szczęścia małżeńskiego, jest uregulowana. Ojciec płacić musi alimenty, ściśle ustalone. Nie może się wykreślić, jeśli nie jest wyrzutkiem społeczeństwa zdecydowanym, rzadko kiedy usiłuje uniknąć tej konsekwencji.

Na ten temat opowiadają w Moskwie charakterystyczną anegdotę. Do urzędu zgłasza się mężczyzna 40-letni i prosi o zarejestrowanie jego małżeństwa z kobietą w jego wieku.

— Jakże — pyta urzędnik — płaci pan już trzem kobietom alimenty; z czegoż będzie pan utrzymywał czwartą?

— Moja wybrana — brmi odpowiedź — pobiera alimenty od czterech mężów. Starczy więc na utrzymanie dla nas obojga...

Jest to oczywiście dowcipna przesada, która jednak wskazuje kierunek myśli, będący w pewnym stopniu odzwierciedleniem życia...

Jeszcze więc obowiązują te przepisy, ale w życiu odczuwać już się daje pewien sprzeciw. Zaczyna się *bronić rodzina*, której obecny stan grozi wprost zanikiem. Broni się przeciw temu stanowi rzeczy wieś, zawsze konserwatywna, przeciwna nowinkarstwu w sprawach wiary i rodziny, bronić się wreszcie zaczyna sama partja komunistyczna.

Wzburzona fala wyuzdania i swawoli w dziedzinie życia płciowego, w dziedzinie stosunków między kobietą a mężczyzną — zaczyna, zdaje się opadać. Już wśród komun. mówi się o tem, że *godny tego miana towarzyszy partyjny powinien unikać rozpusty, której formą najprostszą są częste rozwody i nowe małżeństwa*. Trzeba wreszcie i o tem pamiętać, że kobiety, które w latach rewolucji, jako młode dziewczyny godziły się na swawolę w dziedzinie życia rodzinnego, są już teraz nieco starsze, a więc czują się nieco zagrożone w walce konkurencyjnej z pokoleniem podrastającym kobiet, które są groźne, bo posiadają — młodość. Zagrożone w walce o posiadanie kochanego mężczyzny, który może każdej chwili odwrócić się i połączyć się z młodszą, pragnęłyby, co jest odruchem naturalnym, jakoś odwrócić nie-

bezpieczeństwo, o którym nie wiedziały, że będzie tak groźne, gdy były młodsze. Zwykła kolej losu.

Unosi się już więc w życiu rosyjskiem coś takiego, co zdaje się zapowiadać *przełom psychiczny w tej domostwej dziedzinie*.

Mówię, oczywiście, o małżeństwach, które holdowały całkowicie nowym prądom. Nie znaczy to bynajmniej, że ludzie w Moskwie nic innego nie czynią, jedno bezustannie chodzą do urzędu cywilnego, rejestrują się jako małżonkowie, rozchodzą i znów szukają sobie partnerów. Takie uproszczenie zjawisk maluje się tylko w *mózgach wyuzdanców, którzy życie w Rosji wydają się — przynajmniej pod tym względem — rajem*.

Widzi się wiele, bardzo wiele małżeństw trwałych, szczęśliwych, harmonijnych. Wśród jednostek wartościowych, a tych niebrak, ciężkie warunki bytowania wytwarzają współżycie rodzinne, pełne harmonji. Niedola spaja ludzi węzłami dożywnymi. Jeżeli więc potrzebna jest zmiana przepisów i obyczajów małżeństwa, odnosi się to przede wszystkim do jednostek mniej uspołecznionych, które z obecnego stanu rzeczy starają się wyciągnąć najwięcej korzyści osobistych...

Niech mi czytelniczki wybaczą, że z dziedziny małżeństwa przejdę do omówienia — *rozpusty sprzedajnej, do prostytucji*. Jak te bolączki społeczne uregulowano w Rosji, jak się przedstawia w stolicy? Popularny pisarz sowiecki, Leontyn Katajew opowiada w najnowszych swych szkicach p. t. „*Defraudanci*” bardzo wiele pikantnych a napewno z życia wziętych szczegółów o kokotach, które polują w Moskwie i Leningradzie na kasjerów z urzędów państwowych, którzy podiawszy większe kwoty, puszczaają się na wielkie, hulaszcze zabawy. Kobiety te — to rozpustnice i złodziejki współniczeki oszustów, organizujących najrozmaitsze kluby, w których stali bywalcy rekrutują się rzekomo ze sfer dawnej arystokracji. Niejeden dygnitarz sowiecki, pracujący w bogatym truciście, a pochodzący z dolów społecznych, marzy nie raz o posiadaniu prawdziwej, autentycznej księżniczki. Jeśli zdefrauduje pieniądze, jeśli żyłka hulaszcza weźmie górę nad poczuciem obowiązku, to napewno wpadnie w ręce tych istot. Wprowadzą go do takiego klubu, gdzie upiją do nieprzytomności, ograbią, wyszydzą i wkońcu — wyrzucą...

Są to w świecie kobiet sprzedajnie — *rozpustnych* — „grubsze ryby”. Unikają oczywiście spotkania oko w oko z groźną władzą, ale *umieją sobie radzić*. Jest ich z natury rzeczy mniej, gdyż kandydatów, którzy mogliby je opłacać jest mimo wszystko niewiele: *przecież nie każdy znów kasjer, czy odpowie? działny urzędnik sowiecki defrauduje pieniądze publiczne...*

Ciekawsze jest przeto zagadnienie jak się przedstawia sprawa z temi nieczestnymi dziewczętami, które w Moskwie, jak na całym świecie, snują się jak cienie po ulicach?

Ustrój sowiecki powiada: stosunki między mężczyzną i kobietą są ich sprawą prywatną. Natomiast handlowanie swym ciałem, czynienie z tego stosunku ohydrego procederu zarobkowego

jest czemś tak wstępnym, na co państwo pozwolić nie może. Gdy więc względnie łatwo nawiązuje się stosunek z dorosłą kobietą z wszelkimi konsekwencjami tego stanu, o tyle *przyłapanie kobiety kupczacej swym ciałem grozi już teraz poważnymi karami, większemi dla sprzedajnej kobiety, niż dla kupującego ją mężczyzny*.

Kary są srogie, ale rzecz jasna, — bolączki tej nie zlikwidowały. Nocna pora setki kobiet młodych, czasem nawet 14-letnich dzieci uwijają się w pobliżu *Strastnego bulwaru i natrętnie, jak na ulicy Konstantynowskiej w Łodzi, zaczepiają przechodniów*. Rozgrywiają się tu sceny, które tylko przed wojną można było obserwować nad ranem w pobliżu dworca głównego w Warszawie. Pijani mężczyźni awanturowują się z pijanemi dziewczętami, co chwila rozlegają się przejmujące krzyki: „*milicjonier, na pomoc!*”, tłumy goliów przyglądają się temu, policja wie o tem wszystko i — widocznie jest bezbronna. Bolączka społeczna jest bowiem tak skomplikowana, że sam zakaz czy nakaz policjny nie wystarczy. Młode dziewczęta, które tonem skopanego psa *proszą przechodnia o papierosa i nie chcą się odczepić, gdy otrzymują odmowę*, te młode dzieci, wyrzucone na straszliwą ulicę moskiewską, na mrozy potworne, na poniewierkę — kimże są?

Są to ofiary wojny, sieroty, często bez ojca i matki, wykołone od pierwszych lat życia, unurzane w błocie, nie mogące sobie wyobrazić, że można żyć inaczej.

Tylko *złosiwiec powie, że rząd sowiecki nie zdaje sobie sprawy z tej bolączki*. Widza tam niebezpieczeństwo, myśla o niem, ale jak wszędzie — wykonanie jest trudniejsze od zamierzeń, a w Rosji brak środków jest tak dotkliwy walka z tą kleską tak trudna!

Utrudnia ją *chciwość ludzka*. „*lzwoszczyk*”, który mnie obwoził po Moskwie, wyczuł z rozmowy, prowadzonej przeze mnie z kolegą, że jesteśmy cudzoziemcami. Pokierował więc rozmowę na sprawę kobiet i po krótkiej chwili, niczem się nie kępując, zaproponował nam „*odwiedzenie*” *młodej — dwudziestoletniej koczarki, która jest podobno i piękna i miła i wszystkie posiada zalety*. Próba — powiada — wolna: nie spodoba się wam — niema przy musu. Nie mógł zrozumieć, że tej propozycji nie przyjmujemy — jak oczekiwał — z zapalem. Iluż takich usługowych izwoszczyków i kelnerów, wszelkiego rodzaju podejrzanych pośredników, posiada Moskwa trzymilionowa?

Oczywiście: mają podatny grunt — bezrobocie, obejmujące wiele tysięcy młodych kobiet, ale to wszystko jeszcze nie usprawiedliwia, nawet nie tłumaczy *rozgałęzionej prostytucji*. Okazuje się, że pewne bolączki społeczne wspólne są całemu światu — krajom burżuazyjnym i ich autypodom społecznym — krajowi komuny.

W niedzy i upokorzeniu ducha ludzkiego, w kleskach społecznych Rosja sowiecka podobna jest do innych krajów, często jest nawet pod tym względem wyprzedza, chociaż — trzeba i to przyznać — ma urządzenia, któremi wyprzedziła inne kraje.

Sed.

## Obrzymi wybuch w zakładach azotowych.

### Straszna śmierć kilkunastu robotników.

BERLIN, 26 lutego.

W zakładach azotowych „Trosberg” pod Traumbornem nastąpił w poniedziałek w południe wielki wybuch.

Wieża 30-metrowej wysokości, stojąca na reform żadnych nie było i zmian zasadniczych on nie wprowadził. Była tylko nazwa, był „mundur”. Pod „mundurem” był i pozostał typowy azjata. Dioneo.

jąca w pobliżu miejsca wybuchu runęła i pogrzebała kilkunastu robotników. Dotychczas wydobyto z pod gruzów 2 zabitych i 6 bardzo ciężko rannych oraz kilkunastu robotników lżej rannych.

Wybuch nastąpił z powodu niedostatecznego zabezpieczenia przedsięwziętego przy naprawie maszyn.

Szkody są olbrzymie i dotychczas nie możliwe do ustalenia.

Całe miasto Trosberg osnute jest gęstymi chmurami czarnego dymu.

## Straszliwy huragan w stanie Missisipi.

Nowy Jork, 26 lutego.

Szalejący w stanie Missisipi huragan wyrządził w całym stanie olbrzymie szkody.

Wieś Duncan, licząca 700 mieszkańców, jest dosłownie zmięciona z powierchni ziemi. Ani jeden budynec nie ocalał.

Pod gruzami powalonych domów zginęło 25 osób, 100 odniosło ciężkie rany.

## Brygida Helm w „Pieniądzu“ E. Zoli. Wywiad z reżyserem Marcelem L. Herbielem.

„Co mogę powiedzieć o rozwoju talentu Brygidy Helm? — zastanowił się M. L. Herbielem znakomity reżyser „Pieniądza“, kapitalnego arcydzieła filmowego osnutego na tle powieści E. Zoli za pytania przez recenzenta folmowego „Matin'a“ o wielką artystkę — Uważam przedewszystkiem, że wszelkie wywiady, mające na celu propagowanie popularności danej gwiazdy, są zbyteczne. Najlepszą reklamą Brygidy Helm jest jej pierwszorzędną działaność artystyczna, która stawia ją w rzędzie najpierwszorzędniejszych słońc ekranowych.

Przez niezapomniany „Metropolis“, koszmarna „Alraune“, głębokie „Malżeństwo“ i fantastyczna „Yoschiware“, snuje się etapami rozwój Brygidy Helm aby w „Pieniądzu“ dojść do punktu kulminacyjnego.

W grze jej łączy się harmonijnie impresja wewnętrzna z niesamowitą subtelnością, z jaką artystka ta podchodzi do swej roli.

Gdyby Helm żyła w średniowieczu, spalono ją na stosie jako czarownicę: promieniuje z jej ruchów i twarzy jakaś dziwna, koszmarna siła, czarująca i oszalamająca widza. W iście kameleonowy sposób aktorka ta umie przemieniać swą naturę, z wyrafinowaną jej hetery przeistacza się w niewinne dziecko i odwrotnie. W Brygizie Helm leżą utajone wszystkie siły i możliwości — których syntezę znaleździemy w arcydziele E. Zoli „Pieniądz“.

## RADJOPROGRAM

11.56—12.10 — Sygnal czasu, hejnał z Wieży Mariackiej, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10—13.00 — Program dla dzieci wiejskich. 13.00—13.15 — Komunikaty rolniczy i meteorologiczny. 13.15—13.50 — Komunikat harcerski. 13.50—14.45 — Koncert z płyt gramofonowych. 14.45—15.50 — Koncert popularny. 15.50—16.45 — Odczyt „Nad dolną Wisłą“. 16.45—17.35 — Sygnal czasu. 17.35—18.35 — Koncert wieczorny solistów. Wyk.: Berta Crawford (sopran), dyr. Józef Ozimilski (skrz.) i prof. Ludwik Ursteł (akomp.). 18.35—19.30 — Audycja pt. „Chrzest Litwy“ pisma ks. biskupa Władysława Bandurskiego (Transmisja z Wilna). 19.30—20.05 — Komunikat lotniczo - meteorologiczny. 20.05—20.20 — Komunikat Polskiej Agencji Telegr. 20.20—20.30 Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram. 20.30—21.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

## Echa defraudacji w Konstantynowie.

Jak już donosiliśmy, w Konstantynowie w magistracie wykryto nadużycia i aresztowano wyższego urzędnika Romana Jegera. Wczoraj z polecenia władz aresztowano również i żonę defraudanta Marję Jegerową, a dalsza rewizja ksiąg ma wykazać jeszcze inne nadużycia defraudanta. (b).

## Berlin dnia dzisiejszego Stolica Niemiec upodobnia się do New-Yorku. Nocny „Betrieb“ i podziemne życie. Co sądzi ambasador angielski o Berlinie.

Berlin, w lutym U prognozy Nowego Roku liczył Berlin cztery i ćwierć miliona mieszkańców. Ambicją berlińczyków jest cyfra 5 milionów, do której chcą dociągnąć w ciągu bieżącego roku. Trzecia co do rozmiarów stolica świata w pojęciu własnym zakasowała dawno Paryż i Londyn i konkuruje już teraz z Nowym Jorkiem.

Porównanie między Berlinem a Nowym Jorkiem nasuwa się znacznie łatwiej, niż porównanie z Paryżem, lub Londynem. Właściwości charakteru, formy zewnętrznej, „business przedewszystkiem“, wielki ruch na ulicach, nadzwyczajne urządzenia dla regulowania tego ruchu, oto cechy wspólne. Przoduje jednak Berlin na punkcie czystości, która zaniedbana w czasach wojennych i powojennych teraz znów jest jedną z głównych oznak, a zarazem zalet Berlina. Do porównania ze Stanami skłania też zbrodnictwo i dziwne rozrządanie się podziemnego świata, przypomi-

# TEATR MUZYKA SZTUKA

### TEATR MIEJSKI.

„Hinkeman“ grany będzie na przedstawieniach wieczorowych jeszcze tylko trzykrotnie: jutro, t. j. w czwartek, w piątek i w sobotę — wszystkie przedstawienia po cenach popularnych.

### „PYGMALION“

grany będzie dziś wieczorem. „CUDOWNY PIERSIEN“ bajeczka dla dzieci, powtórzona będzie w najbliższą niedzielę o godz. 12 w pol. po cenach najniższych.

### „SEKRETARKA PANA PREZESA“

dana będzie raz jeszcze i bezwzględnie ostatni w nadchodząca sobota o godz. 4 popołudniu. Ceny najniższe.

### PREMIERA „TO, CO NAJWAŻNIEJSZE“.

W piątek przyszłego tygodnia dana będzie po raz pierwszy świetna sztuka 4-aktowa słynnego pisarza rosyjskiego M. Jewreńowa „To, co najważniejsze“ w reżyserji i inscenizacji Konstantego Tatarzkiewicza, z Janem Boneckim w głównej roli męskiej. W rolach ważniejszych: Maria Dabrowska (która w tej sztuce obchodzić będzie jubileusz 45-letniej pracy aktorskiej), Stef. Jarkowska, Irena Horecka, W. Jakubińska, M. Zabrzeżyńska, Fr. Brodniewicz, J. Chodecki, A. Kliszewski, J. Mroziński, W. Staszewski, J. Winawer.

Kasa zamawiać już przyjmuje zgłoszenia o bilety.

### TEATR KAMERALNY.

„Murzyn Warszawski“ grany będzie dziś wieczorem oraz dwa razy popołudniu: w sobotę i w niedzielę o godz. 5 popoł. Ceny niższe. Po tych przedstawieniach komedia Słonimskiego zeldzie zupełnie z afisza.

### KOKIETY Z TOWARZYSTWA“

wracają jutro na repertuar i pozostawiać będą na afiszu do wtorku przyszłego tygodnia włącznie.

### PREMIERA „POLAWIACZA CIENI“.

W połowie przyszłego tygodnia Teatr kameralny wystąpi z wysoce interesującą premierą o wybitnej wartości literackiej i tea-

tralnej. Będzie nią 4-aktowa komedia nieznanego Łodzi francuskiego pisarza J. Sarment'a „Polawiacz cieni“. Reżyseruje i rolę główną odtwarza Al. Wezjerko, główna rolę kobiecą — K. Lubińska.

### TEATR POPULARNY.

Dziś i jutro o godz. 8.20 wiecz. ostatnie dwa przedstawienia w bieżącym tygodniu „Romeo i Julia“ w 5-aktach 13-tu obrazach Williama Szekspira. W piątek o godz. 8.20 wiecz., oraz w sobotę i w niedzielę o 4.30 po pol. i 8.20 wieczorem bawić będzie publiczność nieodwołalnie ostatnie 5 razy, wcielił w 3-ach aktach z prologiem „12 żon Jafeta“.

### TEATR W SALI GEYERA.

Od piątku do niedzieli grana będzie tragedia kochanków werońskich Williama Szekspira „Romeo i Julia“. Cztery te przedstawienia arcydzieła literatury klasycznej ślagna niezawodnie tłumy publiczności. Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł.

### ARARAT.

Dziś i jutro o godz. 9.30 wiecz. ostatnie dwa przedstawienia programu p. n. „Maskarada“, granego od 6-ciu tygodni.

Od piątku Ararat daje specjalny program p. n. „Stare miasto na maskaradzie“, składający się z 12 pierwszorzędnych „szlagierów“.

### 14-TY KONCERT MISTRZOWSKI.

W niedzielę, dnia 3 marca odbędzie się w Filharmonji o godz. 4-ej po południu 14-ty koncert mistrzowski z udziałem genialnego pianisty Roberta Casadesusa oraz jego małżonki Gaby Casadesus. Dla muzykalnej Łodzi został przygotowany imponujący program, który przedstawia się jak następuje: Sonata na dwa fortepiany Mozarta, wykonają Robert i Gaby Casadesus, Andante i Warjacje op. 46 na dwa fortepiany wykonają Robert i Gaby Casadesus, Chopina 7-my Nokturn, 2-gi Polonez, 1-a Ballada wykona Robert Casadesus oraz Trois Valses romantiques Chabrier'a na dwa fortepiany wykonają Robert i Gaby Casadesus.

## SALA FILHARMONJI

Tel. 13-84.

WTOREK, dnia 5 marca o godz. 8.30 wiecz.

Tylko jeden wieczór Koncert Humoru największych asów humoru

Kazimierz Krukowski (LOPEK)

Marjan Rentgen

Jedyny pieśniarz polski przy gitarze

Przy współudziale:

Uroczel pieśniarki ANNY HALMIRY i utalentowanego pianisty EONI BORUŃSKIEGO

Program M. Rentgena: Piosenki podwórzowe, Balady starożytności. Piosenki ludowe, Balady historyczne, Piosenki romantyczne. Parod e życia  
Program K Krukowskiego: Ostatnie nowości po raz pierwszy w Łodzi — Mój dowódca, To jest moje życie, Leben und leben lassen, U mnie nie... oraz ulubione szlagiery LOPKA.

Program A Ha miry: Złota pantera, Dla ciebie, Ramona, Ostatni raz Blues cygański i wiele innych.

Bilety już nabywać można w kasie Filharmonji od godz. 10.30 do 2-ej po poł. oraz od 4-ej do -ej wiecz.

## Nowe modele samochodów Studebaker.

Kierownicy światowej firmy Studebaker Corporation of America twierdzą, że nie przypominają sobie bardziej entuzjastycznego przyjęcia nowych modeli Studebaker'a niż to, które spotkało wystawione ostatnio w salonach National Automobile Show w Nowym Yorku nowe modele ośmiocylindrowego President'a i Commander'a.

Wśród najładniejszych samochodów na tej wystawie wyróżniały się specjalnie dwa samochody: kabrioletka „The Commander“ i pięciosobowy „brog-ham“ na podwoziu President Eight i na podwoziu Commander. Kabrioletka Commander była wykończona w żółtym odcieniu ładnie odbijającym od stalowych szprych kół i szeregu chromoplatek w oku. Wielu krytyków uważało, że kabrioletka ta była najładniejszym samochodem na wystawie.

Cały szereg szczegółów, obecnie włączonych do konstrukcji nowych modeli Studebaker'a dla zapewnienia wygody jazdy, łatwości prowadzenia i bezpieczeństwa, spotkał się z żywym uznaniem publiczności fachowej. Specjalnie zwracano uwagę na powiększenie szerokości i głębokości siedzeń, oraz na dogodną pozycję kierowcy wobec nowego ustawienia kierownicy, pedałów hamulców i sprzęta oraz samego siedzenia.

Ciekawą nowacją jest zastosowanie w samochodach Studebaker'a mocnych, nie pękających szyb i podwójnej automatycznej wycieraczki, zapewniającej czyste pole widzenia podczas sloty zarówno dla kierowcy jak i dla pasażera.

Entuzjastyczne przyjęcie przez publiczność nowych modeli Studebaker'a miało natychmiastowy wpływ na produkcję fabryki, która jeszcze podczas trwania wystawy ogłosiła, że program produkcji styczniowej samochodów Studebaker'a wyraża się najwyższą cyfrą miesięcznej produkcji, jaka kiedykolwiek była osiągnięta w ciągu długich lat istnienia fabryk Studebaker'a.

### KONCERT HUMORU.

Niezwykła atrakcja oczekuje Łódź w wtorek, dnia 5 marca, gdyż w dniu tym odbędzie się w sali Filharmonji tylko jeden wieczór nazwany słusnie „koncertem humoru“. Dwa największe asy humoru: Kazimierz Krukowski i Marjan Rentgen sypać i obdarzać będą naszą publiczność perłami swego prawdziwego humoru, który na stroskanych łodziach podziela jak balsam kojący.

Oprócz wymienionych artystów udział biorą: uroczą pieśniarką Anna Halmira, która odśpiewa cały szereg najnowszych piosenek i ulubionych „szlagierów“ oraz utalentowany pianista Leon Boruński. Bilety na ten wesoły wieczór już nabywać można w kasie Filharmonji.

### ODCZYT P. T. „USTRÓJ WŁADZ SOWIECKICH“.

W czwartek, dnia 28 b. m. o godz. 18-ej, staraniem okręgowego koła Towarzystwa wiedzy wojskowej kpt. Teszlar wygłosi odczyt pt. „Ustrój władz sowieckich“. Odczyt odbędzie się w sali Kasyna garnizonowego (Aleje Kościuski 4).

całości, z jakim wchodzi w styczność. Ten sam błąd popełnia w swoich pamiętnikach (tom I od Spa aż do Rapallo) Lord d'Abernon, pierwszy przy rządzie republiki niemieckiej w r. 1920 akredytowany ambasador Jego Brytyjskiej Mości. Zna on Niemcy z literatury, z kółka dyplomatycznego, a sądzi według polityków i wojskowych, z którymi się stykał. Brak mu szerszego poglądu na cały powojenny świat „republikańskich Niemiec“. A szkoda wielka, bo sędziwy lord posiadał niezwykłą jak na angielskiego dyplomata żytkę obserwacyjną i niektóre jego spostrzeżenia są nader trafne. Zwraca uwagę na drobiazgowość, gruntowność nieraz śmieszna i na nadtość mowy niektórych sfer niemieckich.

Podchwytuje takie powiedzenie niemieckiego studenta: „Co do mnie uzależnia ocenę jakiejś istoty ludzkiej od tego, czy posiada ona właściwy stosunek do zagadnień wszechświata“. Albo podnosi dumę niektórych uczestników wielkiej wojny, chęlnych się, że walczyli „tylko przeciw Anglikom“ nie z nienawiści, broń Boże, ale z zamiłowania do specjalizacji.

Dyplomata angielski, który przybył do Berlina gdy jeszcze nie przebrzmiało ostatnie „Gott strafe England“ miał zadanie nader trudne. Miał uprzytom-

nić Niemcom, że „żywi nie powinni tracić nadziei i że w powrotnej ich drodze na stanowisko między cywilizowanymi narodami Anglija poda im pomocną rękę“. Z punktu widzenia angielskiego szło mu również o to, by uchronić Niemcy przed bolszewizmem, lub sojuszem z sowietami, a równocześnie nie dopuścić do takiego porozumienia między Francją a Niemcami, któreby mogło zaszkodzić prestige'owi angielskiemu na kontynencie.

D'Abernon podolał nielada zadaniu, gdy potrafił wyrobić sobie zaufanie u wszystkich prawie stronnictw politycznych niemieckich i gdy do niego, jak do spowiednika, śpieszyli wszyscy od Breitscheidta do Westarpa, wywnętrzając swe żale. To też pamiętniki jego przyniosły niejednemu rozczarowanie, bo pomimo wszelkiej dyplomatycznej ostrożności ze słów lorda przebija wiele gorzkiej prawdy.

W pamiętnikach widać wielką chęć zrozumienia nowego otoczenia i nowej epoki. Ale ma się wrażenie, że szlachetny lord przeciw czasem jest zaskoczony stosunkami w powojennej „dyplomacji“, np. gdy notuje powiedzenie młodej małżonki jednego z zagranicznych reprezentantów: „Pobraliśmy się dwa lata temu, ale żyliśmy ze sobą już od czterech lat“!

M. K.



**Nowe przepisy o aplikacji**

**Dyskusja w min. sprawiedliwości**

W ministerstwie sprawiedliwości opracowywane są obecnie przepisy, dotyczące aplikacji sądowej. Ponieważ tak że projektowany statut palestry przewiduje przepisy o aplikantach, przyczem omawia się tam dokładnie aplikację adwokacką, przeto postanowiono obecnie skoordynować oba projekty i uzgodnić system aplikacji sądowej i adwokackiej.

Władze sądowe chcą, aby aplikanci na praktyce sądowej byli już obznajmieni z praktyką prawniczą, przeto ma być wprowadzony system zatrudnienia w pierwszym roku aplikacji u adwokata, w roku drugim i trzecim w sądzie, a w roku czwartym znów u adwokata. Nad tą kwestią przeprowadzona zostanie jeszcze w ministerstwie dyskusja, poźatem zasięgnięta zostanie opinia zainteresowanych sfer. (—).

**Brak szoferów daje się odczuć w Warszawie.**

Z Warszawy donoszą: W myśl nowych obowiązujących obecnie przepisów, każdy kierowca samochodu, który zdaje egzamin uzyskuje prawo jazdy na dorózkach samochodowych dopiero po roku praktyki. Wytwarza to brak kierowców na rynku pracy w Warszawie.

**Rejestracja obcokrajowców**

*Mogą być wysiedleni tylko w wypadku nielojalności.*

Rozporządzenie Prezydenta o cudzoziemcach i przepisy wykonawcze do niego w niektórych momentach dotyczą sprawy pobytu w Polsce t. zw. bezpaństwowych. Tak więc przewiduje się na mocy tego rozporządzenia przeprowadzenie jednorodnolowej rejestracji wszystkich znajdujących się w Polsce w dniu rejestracji obcokrajowców i bezpaństwo wych. Ci, którzy tego dnia będą w kraju, a udowodnią, że pobyt ich nie jest czasowy, lecz stały, otrzymała prawo pobytu aż do odwołania. Takie załatwienie w poważnej mierze ulży obcokrajowcom konieczność obecnego stałego prolongowania pobytu.

Przymusowe wysiedlenie obcokrajowca nastąpi może tylko w wypadku nielojalnego zachowania się obywatela obcego. Projektowana rejestracja ma być urządzona na wiosnę. (—).

**NAPAD NA SCHODACH.**

W domu nr. 29 przy ul. Narutowicza na schodach napadnięty został Piszal Weinberg, któremu niewykryty sprawca zadał kilka ran łepem narzędziem. Sasiadzi zwałbieni krzykiem napadniętego wezwali pogotowie. (b).

**Dyżury aptek.**

Dzisiaj dyżurują następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), M. Millera (Piotrkowska nr 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiej (Aleksandrowska 37), Z. Jankielowicza (Stary Rynek 9) (b).

Dr. med.

**J. POLAK**

Choroby alergiczne (astma, pokrzywka, artretyzm)

Piotrkowska 121, m. 3 fr. 11 p. tel. 64-21 przyjmuje od 12.30 do 2-ej

**Kary na właścicieli domów. Nowy okólnik ministra Składkowskiego. Indywidualizacja winy i kary.**

Donosiliśmy niedawno, iż stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Łodzi wystosowały do p. ministra Składkowskiego memoriał w sprawie zmiany systemu nakładania kar administracyjnych za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych w domach.

W memoriale tym, stowarzyszenia właścicieli nieruchomości zwróciły uwagę, że władze policyjne pociągają do odpowiedzialności karnej za przekroczenie przepisów wyłącznie właścicieli domów, podczas, gdy przeważnie winę właściwą ponoszą lokatorzy, a często dozorczy domów. Co się tyczy samego postępowania karno-administracyjnego, właściciele domów zwróciły uwagę, że starostwo grodzkie ogranicza się do oznaczenia przewinienia wyrazami „utrzymywał posesję w stanie anty-sanitarnym”, co nie daje możności obwinionemu przytoczenia argumentów na swoją obronę.

Memoriał ten został, jak się dowiadujemy, przez ministerstwo spraw wewnętrznych uwzględniony. Onegdaj urząd wojewódzki w Łodzi otrzymał w tej sprawie zarządzenie p. ministra Składkowskiego, które wyjaśnia i normuje w zupełności postępowanie administracyjne w razie stwierdzenia nieprzestrzegania przepisów sanitarnych w posesjach łódzkich.

Otóż p. minister Składkowski zaznaczył, że nieustalenie, kto ponosi winę i odpowiedzialność za zanieczyszczenie posesji jest niedopuszczalne, tembardziej, że władza policyjna ma możność w każdej chwili ustalić, kto jest winny. Należy więc każdorazowo zbadać dokładnie, kto ponosi odpowiedzialność za przekroczenie przepisów: lokator, dozorca domu, czy też właściciel domu, aby kara wymierzona była w zupełności zasłużona.

Poźatem minister poleca uporządkować techniczną stronę przeprowadzenia lustracji, albowiem w chwili obecnej, często w jednej i tej samej sprawie, sporządzone są dwa protokoły i następuje

przeto dwukrotne ukaranie obywatela za jedno przekroczenie.

Jeśli chodzi o dokładną kwalifikację przestępstwa, na co wskazał w swym memoriale właściciele nieruchomości, p. minister zaleca, aby w wezwaniach i orzeczeniach wyraźnie wskazywano, pociągającym do odpowiedzialności, za jakie konkretne przewinienia została on karani. Miał pisać ogólnie „za utrzymanie posesji w stanie anty-sanitarnym” należy dokładnie wypisać nprz. „za wystawianie na schodach koszyka ze śmieciami”, „za brak szyb w klatce schodowej”, „za zanieczyszczone podwórze” i t. d.

**Przeciw podwyżkom komornego na cele budowlane opowiedzieli się również kamienicznicy.**

Projekt podwyżki komornego i użycie jej na cel stworzenia funduszu budowlanego wywołał poważne obiekcje nie tylko w kołach lokatorskich, lecz również i w kołach właścicieli nieruchomości.

W dniu wczorajszym odbyły się w stowarzyszeniach właścicieli nieruchomości posiedzenia, na których rozważano powyższą sprawę. Obecni wypowiedzieli się w tym sensie, że realizacja projektu nie rozwiąże kwestji mieszkaniowej, jedynie inicjatywa prywatna może bowiem zdziałać coś w tym kierunku. Fundusz uzyskany drogą podwyższenia komornego da możność, zdaniem właścicieli domów, pokrycia zapotrzebowania mieszkalnego zaledwie w 25 proc.

Z tych względów przyjęto rezolucję, iż inicjatywa rządu powinna się ograniczyć wyłącznie do budownictwa o mieszkaniach 1 i 2-izbowych, aby zapewnić

W końcu zarządzenie ministra Składkowskiego przewiduje, iż władze, wydając zarządzenie w związku z zauważonymi brakami w danej posesji, powinny liczyć się z tem, czy dane roboty mogą być w danej porze roku wykonane i w jakim terminie. Zarządzenia bowiem, które są praktycznie niewykonalne, podrywają tylko autorytet władz i wywołują skargi.

Zarządzenie powyższe przyczyni się do całkowitego ustalenia odpowiedzialności za anty-sanitarny stan domów łódzkich. (a).

higieniczne warunki mieszkalne najbliższym warstwom społeczeństwa. Co się tyczy budownictwa powszechnego, zmierzającego do likwidacji głodu mieszkaniowego, należy, zdaniem właścicieli domów, znieść ustawę o ochronie lokatorów, pozostawiając jej działanie jedynie w stosunku do mieszkań małych (1, 2 i 3-izbowych) a wówczas wystąpi w całej pełni inicjatywa prywatna i wciągnięty zostanie kapitał.

Powyższe wnioski w formie memoriału przesłane zostaną władzom centralnym. Memoriał, jak się dowiadujemy, na wstępie stwierdza doniosłość poczynani rządu, ruszającego z miejsca martwe dotąd zagadnienie i prosić będzie, przy ostatecznym redagowaniu planu rozwiązania kwestji mieszkaniowej w Polsce, o wzięcie pod uwagę wniosków przedstawicieli własności nieruchomości. (t).

**Literacki pojedynek aż do pierwszej krwi.**

Z Warszawy donoszą: Wczoraj o godz. 9 rano odbył się pojedynek między wybitnym literatem p. H. a literatem, p. B.

Zajście, które doprowadziło do targu honorowego, rozegrało się na terenie cukierni „Zemiańskiej”. P. B. żywił do p. H. urazę, że spotkało go nie powodzenie w zamierzonym przez siebie wydawnictwie.

P. B., spotkawszy p. H. w cukierni „Zemiańskiej” uził w stosunku do niego

obraźliwego epitetu P. H. wyzwał p. B., poczem zastępcy honorowi stron obu spisali niezłobnie warunki starcia.

Ponieważ obaj przeciwnicy są oficerami rezerwy naznaczono pojedynek na szablę do pierwszej krwi.

P. H. zdrasnął lekko p. B. poczem zastępcy stron obu spisali protokół starcia, stwierdzający, że sprawa była załatwiona ku honorowi obu przeciwników.

**Trzecia remiza tramwajowa mieścić się będzie przy ul. Brzezińskiej.**

**Tramwaje ruszą nad ranem na miasto z trzech stron równocześnie.**

Jak wiadomo K. E. Ł. w nader szybkim tempie prowadzi roboty dookoła gruntownego przygotowania nowej remizy, przy zbiegu ulic Kilińskiego i Dąbrowskiej. Koszt wynosi ponad 1 milion złotych.

Remiza ta zbudowana z żelazo-betonu jest instalowana na wielką skalę europejską i pomieści w sobie oprócz szeregu urządzeń 200 wagonów nowego typu.

Jak się dowiadujemy ze źródła miarodajnego, dyrekcja K. E. Ł. czyni starania dookoła kupna terenów pod budowę trzeciej remizy tramwajowej, która stanąć ma na ulicy Brzezińskiej.

W ten sposób Łódź posiadać będzie trzy remizy, co znacznie usprawni komunikację tramwajową w mieście. Zrana na miasto ruszą z trzech stron wagony tramwajowe, dając pasażerom możność wczesnej, szybkiej i dogodnej jazdy. (w).

**Oświetlenie krańców Łodzi**

**Orax szkoła gospodarstwa domowego.**

W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem r. posła Kowalskiego posiedzenie radzieckiej komisji do spraw ogólnych, na którym rozpatrzono dwie sprawy wielkiej wagi.

W pierwszym rzędzie omówiono sprawę oddania bezpłatnie placu na ul. Miedzianej pod budowę szkoły zawodowej żeńskiej. Chodzi o to, iż jest to pierwsza szkoła zawodowa nowego typu, przeznaczona wyłącznie dla kształcenia dziewcząt ze sfer robotniczych. Referował tę sprawę wiceprez. St. Rapalski, który wyjaśnił poważne znaczenie tej szkoły, pierwszej w Łodzi uczelni gospodarstwa domowego. Ministerstwo oświaty, które otoczyło tę szkołę specjalną opieką, daje fundusze na budowę gmachu, miasto więc powinno dać na ten cel plac.

Przyjęto uchwałę, mocą której szkoła otrzymuje plac bezpłatnie na 34 lata, po tym terminie zaś, zarząd szkoły przejdzie pod nadzór miasta.

Następna sprawa referowana również przez wiceprez. Rapalskiego, była kwestja oświetlenia krańców miasta elektrycznością.

Przyjęto brzmienie umowy, iż magistrat ma prawo rokrocznie oświetlić minimalnie 10 km. ulic, przyezem ulice zawodowe będą oświetlone, podobnie jak ulice śródmieścia, lampami 500 wattowymi, na słupach żelaznych względnie na pastorałach.

Zaznaczyć należy, że cena tych lamp jest znacznie niższa od ustalonej w konkursji. Podobnie i ceny lamp 100-wattowych, które według konkursji powinny kosztować 120 złotych rocznie, obecnie kosztować będą tylko 60 złotych.

Po omówieniu spraw drobniejszych wagi posiedzenie zakończono. (k).

**FILHARMONJA.**

Dzisiaj o godz. 9-ej wiecz. występ teatru żyd.

**„AZAZEL”**

Ostatnie 2 dni

**„HULAJ KAPCAN”**

w programie: Oia Lillth, W. Godik, J. Strugacz, Nadia Kareni, Sybircawa, Potaszynski, Zucamowicz, i inni. — — — Kapelmistrz L. ZELMAN.



Dziś i dni następnych!

Początek o godz. 4.30 po poł.

Orkiestra pod dyr.  
R. KANTORA.

## Hymn na cześć miłości, która zwalcza wszelkie przeciwieństwa „Egzotyczna Kochanka”

W roli głównej ulubienica Europy

**CLARA BOW** zachwyci, oczaruje wszystkich.

Doskonały ten film reżyserował twórca „Niepotrzebnego Człowieka”.



Wielka orkiestra symfoniczna pod dyr.  
TEODORA RYDERA.

Dziś i dni następnych.  
Początek przedst. o godz. 4-ej po poł.

Mistrz nad  
mistrzami

**DOUGLAS FAIRBANKS**

w roli zbója kochającego wolność, rabunek i piękne kobiety w porywającej legendzie argentyńskiej

**MIASTO CUDÓW**

Symbionia żywiołowości, męstwa, odwagi i miłości! Na czarownie i szlachetnie romantyzmu. Największy i na wpasialszy film „Wielkiego Douga”.



Dziś i dni następnych!

## Tajemnica Cytadeli w Dęblinie

Dramat z czasów panowania caratu w 12 aktach.

W rolach głównych:

Mar a Jakobini, Natalia Lisienko, Gabriel Gabro, Antoni Poniński, Angello Ferrari.

### „Dante Alighieri”

Tow. zbliżenia kulturalnego polsko-włoskiego

W dniu 29. I. odbyło się doroczne walne zebranie polsko-italijskiego towarzystwa im. „Dante-Alighieri (koło Łódzkie). Jak głosi sprawozdanie, towarzystwo kontynuowało swą działalność w duchu szerzenia znajomości języka i kultury włoskiej oraz zbliżenia i współpracy polsko-italijskiej.

W tym celu urządzono 6 odczytów o sztuce i literaturze włoskiej. Prelegentami byli: p. dyr. Densil-Dabrowa, p. prof. Władysław Horbacki, p. Zuzanna Rabska i dr. fil. T. Rosenblatówna. Urządzono też kursy języka włoskiego w grupach dla członków towarzystwa i innych osób.

Biblioteka tow. składa się z książek włoskich, polskich i niemieckich, mających związek ze sztuką i literaturą włoską. Czytelnia pism włoskich otwarta w soboty od godz. 6—8 wieczorem.

W skład nowoobranego zarządu weszli: p. dyr. Marian Densil-Dabrowa, p. prof. Władysław Horbacki, p. Ela Steinbergowa, p. dyrektorowa Idzkowska, p. Stefania Szyfferówna, oraz pp. mec. Braun, F. T. Pinkusowa, dr. T. Rosenblatówna, mec. Władysław Rosenblat, dr. Weinberg. Komisję rewizyjną stanowią pp. dyr. Bolesław Gorczyński, prof. Zygmunt Hajkowski i sędzia Jerzy Szreter.

Nowoobraný zarząd przystąpił do ponownego organizowania kursów języka włoskiego w grupach po 4—5 osób oraz w jednej liczniejszej, w której opłata będzie możliwie najniższa.

Zgłoszenia przyjmuje się w soboty od godz. 6—8 wieczorem w lokalu galerii sztuki.

Dzisiaj w środę dnia 27 o godz. 9-ej wieczorem, odbędzie się w lokalu galerii sztuki 3 wieczór z cyklu „Nieprzemierzająca wartość w literaturze włoskiej” dr. fil. T. Rosenblatówna wygłosi referat p. t. „Świat poetycki Boskiej Komedii”.

Część druga będzie poświęcona „Poezji odrodzenia włoskiego”. Artystka teatru miejskiego p. Faleńska zarecytuje poezje z tej epoki.

### W SPRAWIE FINANSÓW KOMUNALNYCH.

Związek miast występuje obecnie do władz centralnych i do ciał parlamentarnych w sprawie bardzo doniosłej, a dotyczącej obciążenia samorządów przez ostatnie dekryty Prezydenta w dziedzinie opieki społecznej oświaty i t. p. Art. 69 ustawy o tymcz. uregul. finans. komunaln. przewiduje, że nie można obciążać samorządów wydatkami bez wskazania źródła pokrycia tych wydatków. Jednak ostatnie dekryty przeczą tej słusznej zasadzie, pozostawiając w budżetach lukę. Ma się wrażenie, że kierowano się prosto brakiem zainteresowania dla spraw rozwoju samorządu.

### Echa zajść w fabryce Poznańskiego

Robotnicy skazani za pobicie dyrektora.

Dnia 12 lipca ub. r. o godz. 8.30 rano, robotnicy przedalni Poznańskiego przy ul. Ogrodowej Nr. 17 w związku z obniżeniem płacy zastrejkiwali i masowo ośleli gabinet dyr. Hoffmana, mieszczący się z frontu fabryki na II piętrze, żądając od tegoż przywrócenia dawnych stawek płacniczych.

Na odmowną odpowiedź dyrektora, zebrani robotnicy wtargnęli przemocą do gabinetu, wybijając szyby na korytarzu. Gdy przybyła policja zebrani w gabinecie dyr. Hoffmana robotnicy rozpoczęli demolować gabinet i wśród ogólnych wyzwisk pod adresem dyr. Hoffmana i okrzyków „Bić” rozpoczęto rzucać różnymi przedmiotami, znajdującymi się w gabinecie, jak suszkami, telefonem, wrzecionami i t. p. Dyr. Hoffman odniósł szereg obrażeń.

Podczas całego tego zajścia najczynniejszym uczestnikiem, jak się okazało, był robotnik Ludwik Litwiński, który kierował tłumem i podlegał do bicia.

W międzyczasie interwenjowała policja i strajkujących robotników rozpedziła. W czasie interwencji policji

#### TŁUM STAWIAŁ OPÓR,

rzucając w policję blaszkami, oraz kamieniami, przyczem odnieśli lekkie uszkodzenia ciała posterunkowi Jan Żytkiewicz, Bronisław Lorenc i Zygmunt Bajer. Podczas usuwania robotników z terenów fabryki Poznańskiego, zostali aresztowani, jako najczynniejsi uczestnicy zajścia robotnicy: Ludwik Litwiński, Zofja Ratajczyk, Józef Rzep, Stanisława Łowińska i Roman Dominiak.

W dniu wczorajszym wyżej wspomniani robotnicy stanęli przed sądem okręgowym. Przewodniczył sędzia wiceprezes Witkowski, w asystencji sędziów Pniewskiego i Taubenszlaka. Na sądzie dyr. Hoffman zeznał, że robotnik Litwiński

#### GROZIŁ MU ŚMIERCIA,

bijąc go.

Małstrowie fabryki Stanisław Krajewski i inni zeznali, że widzieli z okien fabryki, jak robotnicy oblegali gabinet dyr. Hoffmana. Pozostali świadkowie do sprawy nic nowego nie wnieśli.

Przedstawiciel oskarżenia publicznego prokurator Zgliczyński w dłuższym przemówieniu scharakteryzował niebezpieczeństwo, które zagraża w podobnych chwilach. Teror podobny winien być jaknajsurowiej karany, gdyż w Polsce robotnicy, jeżeli są krzywdzeni, mają możliwość wnieść zażalenie do Inspektoratu pracy, którego zadaniem jest sprawy podobne likwidować.

Dalej wskazał prokurator, że o ile strejk wybucha nie z winy robotnika, wówczas robotnikom przysługuje

#### PRAWO POBIERANIA ZAPOMÓG

z funduszu bezrobocia. Dlatego też robotnicy napadający na dyrektorów, lub właścicieli przedsiębiorstw winni być jaknajsurowiej karani.

Po przemówieniu obrońcy adw. Kobylńskiego, sąd udał się na naradę.

Wyrok skazuje Ludwika Litwińskiego na 1 i pół roku więzienia, zamieniającego dom poprawy, Zofję Ratajczyk i Józefa Rzepa po 3 miesiące więzienia z zawieszaniem wykonania wyroku na przeciąg 2 lat, Stanisława Łobianką na 6 miesięcy więzienia, zamieniającego dom poprawy i Romana Dominiaka na 2 tygodnie aresztu. (p.)

#### POŻARY.

W mieszkaniu Romakiewicza przy ulicy Aleksandrowskiej 12 wskutek wadliwej budowy przewodu kominowego zapaliła się ściana, pożar został stłumiony w zarodku przez przybyłą natychmiast straż ogniową.

— Przy ul. Kamiennej 22 w kantorku drewnianym, należącym do Izidora Sztajera, zapaliła się ściana od zbyt rozgrzanego pieca. Pożar został zlokalizowany przez straż ogniową. (p.)

Przed premierą w Splendiddzie.

### Rasputin i księżna Woroncowa.

Potęzny i niesamowity cień rzuciła na ostatnie lata panowania Romanowych postać Rasputina, i przykryła sobą wiele wypadków i ludzi.

Zagadkowa niepokojąca rola, jaka ten dziwny mnich — awanturnik odegrał na dworze ostatniego cara, nie została do dziś dnia należycie oświetlona. Słynny proces, jaki córka Rasputina wytoczyła jednemu z morderców jej ojca księciu Jusupowowi wyjaśnił niejedno, niemniej najistotniejsze z dzieł fałszywej i życia Rasputina pozostaje i nadal zagadką.

A że legenda lubi tworzyć się koło rzeczy tajemniczych, więc i wokół postaci „świętego starca” rosła poczytna aureola legend, baśni i powieści. Rasputin przeszedł dziś do literatury jako bohater wielu nowel, powieści i sztuk teatralnych.

Ostatnio zmontowano kapitalny film p. t. Rasputin i Księżna Woroncowa. Po tętny szlagier obrazujący plastycznie fascynujące dzieje romansu ponurego mnicha i słynnej z urody arystokratki, przyjęła zagranicą jako prawdziwy ewenement ekranowy. Tem więcej, że role główne kreują artyści tej miary, jak genialny W. Gajdarow i W. Kraus.

### DWA WYPADKI NIESZCZĘŚLIWYCH POŚLIZGNIĘC.

Wczoraj zdarzyły się 2 wypadki nieszczęśliwych poślizgnięć. Jednemu z nich uległ 15-letni Idel Leng, zamieszkały przy ulicy Pomorskiej 49. Poślizgnąwszy się upadł tak nieszczęśliwie, że złamał sobie prawą nogę.

Drugiemu wypadkowi uległ przy Wodnym Rynku 62-letni Antoni Jurkiewicz, zamieszkały przy ul. Złotej 12. Jurkiewicz uległ złamaniu prawej nogi. W obydwu wypadkach wzywano pogotowie ratunkowe, którego lekarz udzielił każdemu razowo pomocy. (p.)

### ZE ZWIĄZKU LEGJONISTÓW W ŁODZI

Zarząd oddziału związku legionistów polskich w Łodzi wzywa wszystkich legionistów internowanych w Szczypiornie i Łomży do zgłoszenia się z dokumentami w sekretariacie związku dnia 27 lutego r. b. „Gdańska Nr. 57. w godz. 8—6 wiecz.

Niemogący się zgłosić w powyższym terminie zechcą nadesłać pod adresem związku następujące dane:

1) nazwisko, imię i miejsce zamieszkania, 2) zawód obecny i stanowisko, 3) wykształcenie, 4) czas pobytu w Szczypiornie i Łomży, 5) powody zwolnienia z obozu, 6) krótki życiorys i opis działalności.

Dnia 26-go lutego b. r. o godz. 1-ej po poł. rozstała się z tym światem nasza ukochana matka, teściowa i babka

**b. p. GOLDA ZOZULA (ur. Huberman)**

przeżywszy lat 65.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś w środę dnia 27 lutego o godz. 12-ej w poł. z domu żałoby przy ul. Zeromskiego 18, o czym zawiadomiam pograżona w głębokim smutku

STROSKANA RODZINA.

Uprasza się o nieskładanie kondoleń.

# Rozporządzenie o godzinach handlu

## Kiedy zamykać i kiedy otwierać sklepy pod rygorem kar pieniężnych i aresztu.

Starosta grodzki wydał wczoraj zarządzenie w sprawie godzin handlu. Rozporządzenie to, które obowiązuje na terenie m. Łodzi od dnia wczorajszego brzmi jak następuje:

Na zasadzie art. 10 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o godzinach handlu i godzinach otwarcia zakładów handlowych i niektórych przemysłowych, w porozumieniu z inspektorem pracy III okręgu p. Wojtkiewiczem, po wysłuchaniu opinii łódzkiej rady miejskiej i przedstawicieli stron zainteresowanych, ustalam czas sprzedaży towarów i otwarcia sklepów, wszelkich innych miejsc zawodowej sprzedaży, oraz zakładów fryzjerskich, kalotechnicznych i fotograficznych na terenie m. Łodzi w sposób następujący.

**§ 1. JATKI Z MIESEM, WĘDLIARNIE I SKLEPY SPOŻYWCZE** z wyjątkiem sklepów, w których odbywa się wyłączna lub przeważająca sprzedaż napojów alkoholowych mogą być otwarte wyłącznie w dni powszednie od godz. 7 rano do godz. 7 wieczorem, w soboty i dni przedświąteczne wymienione sklepy mogą być otwarte wyłącznie od godz. 8 rano do godz. 8 wieczór.

**§ 2. RESTAURACJE**, posiadające świadectwa przemysłowe I kat. mogą być otwarte codziennie od 10 rano do godz. 2 dobowy następnj.

**§ 3. RESTAURACJE, CUKIERNIE** i inne jadłodajnie, posiadające świadectwa przemysłowe II kat. mogą być otwarte codziennie od 8 do 12 w nocy.

**§ 4. RESTAURACJE, CUKIERNIE, MLECZARNIE**, kawiarnie, piwiarnie, garkuchnie, bary i wszelkie inne jadłodajnie, które nie zostały wymienione w § 2 i 3 niniejszego zarządzenia mogą być otwarte codziennie od 7 rano do 10 wieczór.

**§ 5. W BUDKACH I KIOSKACH**, w których odbywa się sprzedaż do spożycia na miejscu wody sodowej, wód mineralnych, napojów chłodzących, słodkich i owoców, a nie są sprzedawane

żadne inne towary, może się odbywać sprzedaż codziennie w okresie od 1-go kwietnia do 30 września wyłącznie od godz. 9 rano do 11 wiecz., w okresie zaś od 1 października do 31 marca wyłącznie od godz. 9 rano do 9 wiecz.

**§ 6. SPRZEDAŻ ULICZNA GAZET**, czasopism oraz wyrobów tytoniowych może się odbywać codziennie od 7 rano do 11 wieczór. Przez sprzedaż uliczną rozumieć należy sprzedaż dokonywaną na ulicach i placach z ruchomymi miejscami sprzedaży, jak kosze, stołki, skrzynki itp. Sprzedaż w kioskach ulicznych, przedmiotów wymienionych w niniejszym paragrafie uważać należy za sprzedaż uliczną. Jeżeli w tych samych kioskach nie są sprzedawane żadne inne towary.

**§ 7. SKLEPY** i wszelkie inne miejsca zawodowej sprzedaży, z wyjątkiem zakładów wymienionych w § od 1 do 6 niniejszego zarządzenia mogą być otwarte wyłącznie w dni powszednie od godz. 9 rano do 7 wiecz.

**§ 8. SPRZEDAŻ ULICZNA** wszelkich towarów z wyjątkiem przedmiotów wymienionych w § 6 niniejszego zarządzenia, może się odbywać wyłącznie w tych godzinach, kiedy te same towary są sprzedawane w sklepach.

**§ 9. ZAKŁADY FRYZJERSKIE** i kalotechniczne mogą być otwarte wyłącznie w dni powszednie, z wyjątkiem dni przedświątecznych od godz. 9 rano do 7 wiecz., w soboty i w dni przedświąteczne zakłady te mogą być otwarte od 9 rano do 9 wieczór.

**§ 10. ZAKŁADY FOTOGRAFICZNE** mogą być otwarte wyłącznie w dni powszednie od 9 rano do 7 wieczór.

**§ 11. MLECZARNIE**, w których jest dokonywana sprzedaż do spożycia na zewnątrz zakładu i kwaciarnie mogą być otwarte w niedziele i dni świąteczne od godz. 7 rano do 10 wiecz.

**§ 12.** W ostatnią niedzielę przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy sklepy i inne miejsca zawodowej

sprzedaży mogą być otwarte od 1 do 6 wieczór.

**§ 13.** W wigilję Bożego Narodzenia i Wielkiej Soboty, wszelkie zakłady wymienione w niniejszym rozporządzeniu mogą być otwarte wyłącznie do godz. 6 wieczór.

**§ 14.** Sprzedaży towarów w sklepach połączonych z jadłodajniami, zakładami fryzjerskimi i kalotechnicznymi, lub z przedsiębiorstwami niepodlegającymi mocy niniejszego zarządzenia wolno dokonywać tylko w godzinach określonych dla samodzielnych sklepów tej samej gałęzi handlu. W innych godzinach miejsce sprzedaży towaru musi być w tych sklepach i zakładach zamknięte, towary zaś muszą być niedostępne. W godzinach kiedy sklepy są zamknięte, w jadłodajniach dozwolone jest wydawanie towarów tylko do spożycia na miejscu.

**§ 15.** Zarządzenie niniejsze nie stosuje się do bufetów kolejowych, kolejowych zakładów fryzjerskich i wszelkich innych miejsc zawodowej sprzedaży, znajdujących się w obrębie dworców kolejowych.

**§ 16.** Zarządzenie niniejsze nie narusza w niczem ustaw ochronnych, w zakresie zatrudniania pracowników na jenny, w szczególności ustawy pracy w przemyśle i handlu, oraz ustawy w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet.

**§ 17.** Winni przekroczenia niniejszego zarządzenia ulegną karze przewidzianej w art. 16 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku, grzywną do 2.000 zł. i aresztem do 6 tygodni stosowanej w drodze postępowania karno-administracyjnego. Kara grzywny w razie niemożności ściągnięcia, zostanie zamieniona na karę aresztu zastępczego do 4 tygodni. W razie powtórzenia przekroczenia niniejszego zarządzenia, w ciągu roku licząc od dnia poprzedniego ukarania stosowana będzie kara bezwzględnie aresztu. (p).



**Uboj bydła w Łodzi będzie udoskonalony przez zastosowanie nowych aparatów.**

W związku z odbytym w rzeźni miejskiej pokazem uboju nierogacizny przy pomocy aparatu Schermora, odbyła się w wydziale zdrowotności publicznej — przy udziale przedstawicieli zainteresowanych organizacji — konferencja międzywydziałowa, na której omawiano sprawę wprowadzenia do rzeźni łódzkiej tego systemu uboju.

Ponieważ przedstawiciele władz miejskich oraz organizacji rzeźniczych i robotniczych stwierdzili, iż wprowadzenie nowego systemu przyczyni się do humanitaryzacji uboju, postanowiono zwrócić się do magistratu o wprowadzenie przyrzadów Schermora w rzeźniach.

Koszta zakupu aparatów i naboń do nich pokryte zostaną przez dodatkowe opłaty za ubój w wysokości 15 gr. za sztukę, na co przedstawiciele organizacji rzeźników wyrazili zgodę.

Na temże posiedzeniu postanowiono wprowadzić ścisłą kontrolę osób wchodzących na teren rzeźni przez wydanie specjalnych legitymacyj i żetonów, wyłącznie uprawniających do wstępu na teren rzeźni. Kontrola taka ma na względzie poprawę stanu bezpieczeństwa rzeźni.

**„ARARAT”** Żydowski Teatr Kameralny — Kier. M. Broderzon. — 43 Zachodnia 43

Tylko 2 dni triumfalnego programu p. n.

**„MASKARADA”**

Początek o godz. 9.30 wiecz.

Od piątku specjalny program szlagerowy

## Uczta grafomanów

czyli rzecz żartobliwa o poważnej „Jednodniówce”, zawinionej przez nieznaną genjuszy: Przysuchę i Szymię, oraz o rewolucji w grafomanji wogóle.

Sytuacja w poezji łódzkiej przedstawia się stokroć gorzej, niż w handlu i przemyśle. Gdzie tylko jakaś banda grafomańska otworzy handelek literacki, za raz robi plażę. Dziewięćdziesiąt dziewięć procent firm literackich w Łodzi zawiesiło wypłaty. Każdy nowy wiersz — to protest przeciwko zdrowemu rozsądkowi i pięknu. Jeżeli tak dalej pójdzie, grozi nam kompletna stagnacja. Poeci przestaną „dymić”, w księgarniach nastąpi dezynfekcja, czytelnicy odechną, a autorzy wezmą się do uczciwej pracy.

Narazie jest źle. Po ulicach Łodzi grasuje bezkarnie kilku hersztów literackich, dokonywujących śmiałych napadów bandyckich w biały dzień na serca i kieszenie Bogu ducha winnych czytelników. Nie mamy, niestety, specjalnej brygady śledczej, która trudniłaby się łapaniem tych szkodników, wyjadających papier i czas osób, które przez pomyłkę lub niedopatrzenie zainteresowały się na chwilę ich płodami.

A walka z tymi rabusiami jest coraz trudniejsza w miarę wzrostu techniki i poczucia kolektywizmu.

Dawniej poeta, piszący wiersze, chwalał się ze swym parszywym natchnieniem „do gaju nad ruczajem” lub „pod

placzącą wierzba”. Tam się wyplakliwał, wylewał swe uczucia na papier i wracał do domu z pewną bądź-co-bądź ulgą.

Dzisiaj pisanie wierszy samopas jest nie modne. Jak do wielkiego przedsiębiorstwa handlowo-przemysłowego trzeba mieć koniecznie współników.

A więc grafoman, czujący potrzebę mordowania ludzi piórem i atramentem tak długo pędzi po mieście z wywieszonym jeżozem, póki nie zwącha kompanów i wtedy tworzy t. zw. „grupe” — żeby ją szlak trafił!

Taka grupa „pos’ada” już prawa szkoły literackiej i patrząc na wszystko oraz na wszystkich z góry, chce dowiedzieć, że jałko mądrzejsze jest od kury...

W okolicach Łodzi grasuje jedna nieuchwytna banda włamywaczy literackich, w samej zaś Łodzi spokrewniona z nią duchowo „grupa” poetycka p. f. „Przebojem”.

„Przebojowcy” wydał ostatnio niechlujną jednodniówkę, gdzie każdy z członków tej bandy wystawił sobie rytmowane świadectwo moralnego upadku, całkowitego stopnia mózgowego i braku znajomości zasad gramatycznych, nie mówiąc już o składni, stylistyce i stylu literackim.

Główny „macher” tej jednodniówki literackiej, niejaki I. Przysucha, pisze w wierszu p. t. „Miasto”.

Bestwi przestwór złoty jad,  
leż posokę sący cielsko,  
bez nóg to zastygły gad,  
a ponad bezichem djabełsko  
technie ołowiu czad.

Zewszad sieczny chrzęści miecz  
dech swobodny — wnet zaszpomi  
uśmiech — depcąc, miota precz  
w piekła Hu - ha stapiam  
to ni wszelkie „nacóż?” „przec?”

Zgwałdziła łańcuch, miądzy stal,  
w niebo zółwia to poskrzydła  
to rozpina go na pal  
bydlę ludzi, ludzi zbydła  
wszechzłożony Bal.

Rozumiemy, że autor „leż posokę sący cielsko”, zdajemy sobie sprawę z tego, że jeśli chodzi o autora to „bydlę ludzi ludzi zbydła”, ale, na litość boską, dlaczego autor uważa, że go to wszystko „w niebo zółwia poskrzydła”?...

P. Przysucha jest dla nas zagadką również w następnym wierszu p. t. „Coś”, gdzie sam wyznaje:

Jest coś, co zniemacka  
do wnętrza mi wtargnie  
I ciężkiem kopytem w trzewiach  
się zaryje  
I tratuje wściekle, gdy w bólach  
się wije  
I w głowę mi wali i na dół  
mój kark gnie.

Jest coś, co rozszerzy nade  
mną swą paszczę

I huknie nad uchem:  
psiakrew, to życisko!  
A ja na to coś — nie wiem  
czemu — się łaszczę.

Autor nie wie, ale ja wiem: bo autor jest jeszcze bardzo malusienieczi, autor powinien jeszcze „łaszczęć się” na flaszeczkę ze smoczkim, a nie na „coś”. Czy autor ma pozwolenie od rodziców na pisanie wierszy?

A jego koledzy — współnicy?

Próbka prozy:

— Kładę się na twą płodonośną powłokę i usta wtulam w fryzowane Twe włosy: w pył i rodzajną głębę. Wyciągam się lubieżnie, rozrzucam szeroko nogi, ręce w konkluzji dra i kopią doly...

Dla kogo?... Jeżeli dla kolegów to jest pan usprawiedliwiony, młody prozaiku łódzki!

Rozwielmożniło się to „przebojostwo” w naszym mieście, zakłada grupy, omija skrętnie grype, zabiera głos w różnych sprawach, wyrokuje, pisze, powołuje się, płacze, gubi się, płacze bezsilnie, i Bóg wie co wyprawia!

Grafomanja zalewa Łódź.

Narazie niema na grafomanów rady — więzienia są przepełnione.

Ale przyjdzie czas, gdy słowa wystąpią przeciwko twórcom, a wtedy pierwsze miejsce pod gilotyną zajmie grupa „Przebojem”, a później pójdzie „p. Szymio, wydawca nieszczęsnej „Jednodniówki”.

Bolski.

Ostatnie 2 dni!

SPLENDID

II. muz. pod batutą A. Czudnowskiego.  
— Początek o godzinie 12-iej w poł. —

Wielki film ze złotej serji obrazów wytwórni „SOWKINO“ w Moskwie

# KOZACY

według powieści HRABIEGO **Lwa Tolstoja**

Wielki dramat erotyczny w 10-ciu aktach. — Główne role odtwarzają znani artyści teatru artystycznego w Moskwie.

Obraz ten jest naturalnem odzwierciedleniem prawdziwej duszy kozackiej. — Film pełen nastrojowych momentów. —

Cudowne malownicze krajobrazy Kaukazu oraz jego życie i obyczaje.

Dzieło to sfilmowane zostało przez zjednoczone wytwórnie rosyjskie ku uczczeniu 100-letniej rocznicy urodzin nieśmiertelnego filozofa i pisarza rosyjskiego **LWA TOLSTOJA**.

Początek seansów o godz. 4.30.

# Turcja dzisiejsza.

Polityka wewnętrzna i zagraniczna Kemala Paszy.

Kiedy jeszcze przed 7 laty wojska greckie stały w Smyrnie, posuwając się stąd w szybkim tempie w kierunku na Angorę, a Konstantynopol znajdował się pod rządami komisji międzynarodowej, każdy kto nie znał sił narodu tureckiego, musiał być przekonany, że

## URZECZYWIENIE NASZEGO PROGRAMU NARODOWEGO,

jest utopją, marzeniem, ba, może nawet, szaleństwem. A jednak dzięki strategicznym i politycznym zdolnościom Mustafy Kemala-Paszy, — dzisiaj „Ghazi“, t. j. zwycięscą powszechnie zwanego i jego najbliższych współpracowników, Turcja w ciągu krótkiego czasu stała się ponownie nieograniczonym panem swego terytorjum narodowego. To, co przed kilku jeszcze laty zdawało się być utopją, dziś stało się rzeczywistością.

Znaczy to, że Turcja jest dzisiaj zadowolonym z losu swego państwem, które osiągnęło wszystkie swe cele, że nie ma żadnych zamiarów agresywnych, że obecnie jej wszelkie plany odwetowe. Z chwilą kiedy nasz program narodowy został spełniony, staliśmy się najbardziej pokojowym ze wszystkich narodów świata, i z naszej winy, podkreślam to ze specjalnym naciskiem, do zamknięcia pokoju światowego nigdy nie dojdzie.

Ponieważ wszystkie nasze dążenia narodowe zostały spełnione żyjemy z naszymi sąsiadami w prawdziwej przyjaźni. Z Grecją, która do zawarcia umowy lausąńskiej była naszym

## NAJWIEKSZYM WROGIEM.

Podpisałismy traktat o wzajemnej wymianie mniejszości narodowych, dzięki czemu ilość Turków, pozostałych na terytorjum Grecji, i odwrotnie — ilość Greków, żyjących w granicach Turcji, jest znikomo mała. Wykonanie traktatu tego połączone było wprawdzie ze znacznymi ofiarami, ale główna przyczyna niezgody między Turcją a Grecją została w ten sposób definitywnie usunięta. Jestem przekonany, że Grecja zrezygnowała już z realizacji swej „wielkiej idei“, zmierzającej do odrodzenia starego cesarstwa bizantyjskiego, — idei, którą przez dłuższy czas ożywione były wszelkie poczynania naszego zachodniego sąsiada.

Co się nas tyczy, to uważamy, że obecne granice Turcji są najzupełniej sprawiedliwe, i nie sądzę, by istniał jakikolwiek naród, który pragnąłby zagarnąć choćby część naszego terytorjum państwowego.

Pragniemy szczerze zachowania pokoju już choćby dlatego, że wiemy dobrze, iż wszelka

## WOJNA BYŁABY WIELKĄ PRZESZKODĄ

na drodze realizacji naszego programu gospodarczego i wytrąciłaby nas z równowagi finansowej. Mimo to jednak, tyśiące Turków, z losu swego niezawsze zadowolonych, pędzi życie po dziś dzień w Jugosławji, a położenie 800.000 Turków bułgarskich też niezawsze jest zadowalniające.

Nasze stosunki z obu temi krajami, podobnie, jak i z Rumunją, nacechowane są jednak szczerą przyjaźnią, wobec czego spodziewać się należy, że kwestja ewentualnej wymiany naszych mniejszości narodowych z temi państwami z któremi pozatem innych żadnych kwestyj spornych nie mamy, nie będzie napotykać na poważniejsze trudności.

Dobre stosunki łączą nas również z Rosją.

## Z RZADEM SOWIECKIM

Zawarliśmy umowę, według której oba państwa zobowiązane są respektować wzajemnie swój ustrój polityczny. A jeżeli nawet w Turcji, podobnie, jak i w innych państwach, obserwować można pewną akcję propagandową na rzecz bolszewizmu, to nikt nie uważa tego za niebezpieczeństwo państwowe, bowiem jest rzeczą ogólnie znaną, że doktryna komunistyczna obca jest ideologii naszych wieśniaków i rzemieślników.

Stosunki, łączące Turcję z

## MOCARSTWAMI ZACHODNIEMI,

są również jaknajlepsze. Dotyczy to nie tylko tych państw, z któremi nie mieliśmy nigdy żadnych konfliktów, jak Niemcy, Hiszpanja, Stany Zjednoczone, — ale i tych, z któremi prowadziliśmy wojnę. Z Włochami zawarliśmy właśnie pakt przyjaźni, a również nasze stosunki z Francją, która od roku 1921 prowadzi wobec nas politykę przyjazną, kształtują się jaknajpomyślniej. Nie wątpimy też, że Francja uzna nasze postulaty, dotyczące spornych terytorjów na pograniczu Syrii, podobnie, jak uznała nasze rozmaite spory pograniczne w Mossulu oraz cały szereg innych kwestyj spornych.

Naogół, jak z powyższego wynika, nasza pozycja polityczna i dyplomatyczna jest zadowalniająca. Nie można tego niestety powiedzieć o

## SYTUACJI GOSPODARCZEJ I FINANSOWEJ

naszego państwa. Turcja jest krajem bogatym, ale klimat płaskowzgórza anatolijskiego (Azja Mniejsza) nie sprzyja rozwojowi rolnictwa. Również gleba jest tam trudno uprawna. Nie wątpimy, że drogą stosowania nowoczesnych metod pracy uda się nam podnieść poziom naszego rolnictwa, ale na to trzeba mieć dużo pieniędzy. Moglibyśmy oczywiście zaciągnąć pożyczki zaprawicą, jak to czynią inne państwa, — ale to nie leży w intencjach naszej polityki. Nie chcemy obciążać naszego państwa nowemi zobowiązaniami wobec zagranicy.

Chcemy pomóc sobie sami. Wiemy, że minie jeszcze sporo czasu, zanim uda się nam podnieść produkcję narodową w Azji Mniejszej, ale wiemy również, że lud nasz chętnie cierpieć będzie jeszcze czas jakiś, by nie trzeba było zastawiać u obcych przyszłości gospodarczej naszego państwa. Polityka pożyczkowa starej Turcji była przecież najskuteczniejszym sposobem uzależnienia się od państw, udzielających pożyczek, — uzależnienia zarówno politycznego, jak i gospodarczego.

Jest rzeczą jasną, że w tych warunkach walczyć musimy z wielkimi trudnościami, chcąc budżet nasz utrzymać w równowadze. Jest to zadanie tem trudniejsze, że odsetki z tytułu amortyzacji naszego długu zagranicznego wynoszą rocznie 2.000.000 funtów szterlingów, co stanowi 10 proc. naszych ogólnych wydatków, z których 37 proc. idzie na utrzymanie armji, liczącej 150.000 żołnierzy. Tak znaczna liczebność naszych sił zbrojnych może wydawać się na pierwszy rzut oka nieproporcjonalnie wielką (w stosunku do 14-miljonowej ludności kraju), — ale przecież nie wolno zapominać, że armja ta służy nie tylko do ochrony granic, lecz i do utrzymania ładu i porządku wewnątrz kraju. Nie wolno nam pozabawiać się ochrony. Cywilna ludność państwa naszego ma zresztą, podobnie, jak i przemysł, wielki pożytek z armji.

A kiedy mowa już o przemyśle, to pragnąłbym zaznaczyć, iż, — zdaniem mojem, — lud nasz, trudniący się naraźnie przedewszystkiem rolnictwem, powinien stać się w przyszłości do pewnego stopnia narodem przemysłowym. Wzrost produkcji przemysłowej, podobnie, jak rozwój rolnictwa w kraju, nie pozostanie bez wpływu na rozwój naszych stosunków handlowych z zagra-

Stopniowo zmierzamy do tego, by kraj nasz stał się samowystarczalny. Prezydent Mustafa Kemal sądzi, że za 25 lat Turcja będzie dobrze prosperującym państwem 25-miljonowem, które będzie w stanie zapewnić swym obywatelom dobrobyt. Już dzisiaj warunki bytu w Turcji poprawiają się w tempie szybkim, i powiedziec można, że obecnie nie ma w całym państwie bezrobocia.

Turcja pragnie nawiązać ze wszystkimi narodami jaknajlepszy kontakt przytem jednak chce stanowczo zachować swe odrębności narodowe i swą niezależność polityczną i gospodarczą. Dzisiaj, kiedy jesteśmy nieograniczonymi władcami naszego terytorjum narodowego, jesteśmy najbardziej pokojowym narodem na świecie, a naszym jedynym zadaniem jest praca na rzecz podniesienia poziomu życiowego naszej ludności. Pomimo iż w tej dziedzinie wiele już wykonano, mamy jeszcze przed sobą ogrom pracy, — a dlatego pragniemy zachować pokój, któremu zawsze należy się pierwszeństwo przed najwspanialszemi nawet sukcesami wojennymi.

## ISMET PAŞA

generał i prezes tureckiej rady ministrów.

## Pracownia Ortopedyczna

pod dozorem specjalisty lekarza i pod kierunkiem zagranicznego ortopedysty wykonywa podług modelu gipsowego: wkładki na stopę płaską, gorsety i aparaty ortopedyczne, protezy i t. p.

Adres: Gdańska 28, m 1

## BIURO ORGANIZACYJNE I BUCHALTERYJNO - REWIZYJNE.

### S. SANDHAUSA

zaprzyśiężonego rzeczoznawcy sądowego i rewidenta dla Spółdz. z ramienia Rady Spółdz. Min. Skarbu.

Kraków, ul. Szulskiego 1. Telefon 47-04. Założenie księgowości według najnowszego systemu

## „SANRECO“ (patent)

własnego nakładu, dającego zawsze gotowy bilans i daty statystyczno-kalkulacyjne. Prospekty na żądanie. Druki własne.

Nadeszły najnowsze szlagiery na

**PŁYTACH** „Sirena“ „Polydor“ „Columbia“

„POLTON“, Piotrkowska 47

# PRZEDWIOSNIE W MODZIE.

*Plaszcz, kostjum, suknia i kapelusz.*

## Kilka praktycznych rad na najbliższe tygodnie.

Gdy się ogląda modele, przygotowane na sezon przejściowy t. j. przedwiosnie roku 1929, odnosi się wrażenie, że *moda nie miała się jeszcze zdecydować, czy zachować w płaszczach gładką formę, podkreślającą figurę, czy też dostosować ich obietność do sukni, które w dalszym ciągu stroi się w falbany i żaboty.*

przyszywane do staników. Forma plis i fałdów jest o tyle praktyczniejsza od formy kłozowej, że *łatwiej później suknie te przerobić.* A panie obecnie liczą się z tem i, szując sobie suknie, z góry myślą o tem, jak ją będzie można w przyszłości przerobić i czy w związku z tem wybrać taki czy inny fason i... *dokupić jeszcze pół metra materiału „na zapas”.*



**TOALETA SPACEROWA,** czy płaszcz lub kostjum noszony na ulicy, zawsze jednak wygląda lepiej jeśli uwidocznią smukłość sylwety. Płaszcz o prostej formie stał się tak ulubionym okryciem, że kobieta niechętnie rozstanie się z tą cześcią garderoby, a najprawdopodobniej nie rozstanie się wcale, jak to

Jeśli chodzi o **STROJE SPACEROWE**

na nadchodzące przedwiosnie należy w pierwszym rzędzie pomyśleć o „tailor made” kostjumie sportowym lub półsportowym, niezbędnym wszędzie i przy każdej niemal okoliczności. Pani w *kostjumie dobrze skrojonym wygląda zawsze dystyngowanie, elegancko i sportowo.*

Do kostjumu nosi się zazwyczaj *bluzeczkę lub jumperek* i w ten sposób można łatwo zastosować użycie kostjumu w mieście, czy też do sportów. Kostjomy tegoroczne robione będą przede wszystkim z *meskiego materiału wełnianego*, w bardzo drobną kratkę lub w mało widoczne paski.

Jeśli chodzi o **SUKNIE POPOŁUDNIOWE**

— zależą one całkowicie od celu i przeznaczenia. Popołudniowe zebrań damskie mają bowiem trojaki charakter. Ma to na myśli zwykłą *herbatkę popołudniową*



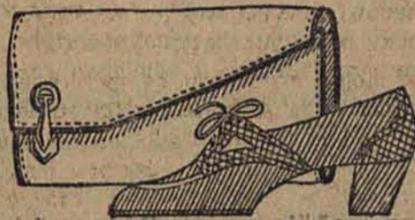
z *ploteczkami*, poker lub bridge i wreszcie ostatni wynalazek — amerykański cocktail.

Na wszystkich tych zebraniach niewieście panie krytykują się wzajemnie i podziwiają, a zwłaszcza krytykują w tak ostry sposób, że najmniejsze zaniedbanie bywa od razu zauważone. To też na podwieczorki te, czy partyjki trzeba się *ubrać najstaranniej i najmodniej.* O mawia się na nich bowiem nie tylko toalety obecnych, a zwłaszcza nieobecnych pań, ale prowadzi się też ożywione dyskusje na temat, co modne i ładne.

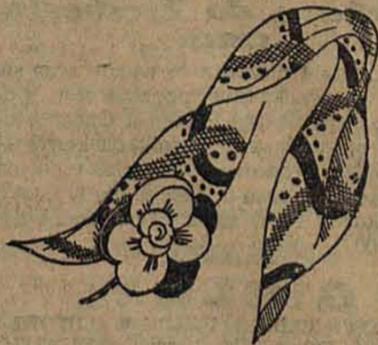
tankowym. Ostatnio lansowano typ sukni pojedynczej, będącej połączeniem *princesse* z naszą dawną *jumprówką*. Sporządzona z crepe satin przylega dość silnie do figury i nadaje się głównie dla *szczupłych i zgrabnych osób.* Zwrócić też należy uwagę na przybranie. I tak napozór luźno zarzucony szal jest przyczepiony do sukni, w tyle, u wycięcia szyji, rękawy zakończone są mankietkami z tegoż materiału ze świeżymi guziczkami. Oryginalne przybranie starowi *pasek, który zaczyna się z prawego boku, przechodzi jako dwie wąskie plisy przez biodra i na lewym boku jest spójny kłamra, poczem wydłuża się aż do dołu sukni.*

Na rycinach uwidocznione są drobiazgi niezbędne do toalety.

**TOREBKI** w kształcie kopert nadal są modne, choć na okres przedwiosenny lansuje się już bardziej fantazyjne formaty, jak to wskazuje zresztą rysunek.



**PANTOFELKI** sportowe, na niskim, słupkowym obcasie będą bardzo modne i noszone. Modna jest również w dalszym ciągu *apaszka* — szal wzorzysty w formie chusteczki jedwabnej.

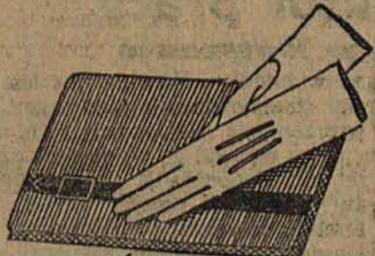


wskazują zresztą lansowane modele, uwidocznione na naszych rysunkach.

Największym bene obecnej urody jest tej różnorodność.

**KLOSZE**

opanowały wprawdzie modę, lecz forma kłozowa nadaje się raczej na suknie wieczorowe i wizytowe. Przy sukni noszonej na ulicy lub w biurze, lepiej wyglądają gładkie plisy lub fałdy. „*Faldowane*” i „*plisowane*” suknie będą modne nadal, czy noszone do bluzek, czy też



Nasza rycina przedstawia śliczne dwa modele

**SUKIEN POPOŁUDNIOWYCH.**

Najbardziej noszone suknie popołudniowe, to oszyte trzema falbankami w zęby oraz przystrojone mankietem fal-

Co do

**KAPELUSZY**

na okres przedwiosenny — polecieć mogą nieduże kłosze w formie budki. Obcisłe, „*lotnicze*” czapeczki z filcu dalej są bardzo modne.

*lrcne.*

## Bilans Banku Gospod. Krajowego.

Po omówieniu sprawozdań dwóch naczelnych instytucji finansowych za rok ubiegły, Banku Polskiego i PKO — omówimy bilans Banku Gospodarstwa Krajowego, w opublikowanej narazie — skróconej formie.

Operacje banku, aczkolwiek nie rozwinęły się w tym tempie co w roku 27, kiedy suma bilansowa niemal że się podwoiła, wykazuje jednak we wszystkich działkach wzrost który wyraził się podniesieniem sumy bilansowej z 1,36 na 1,72 miljarda złotych.

Z pozycji biernych wykazujących wzrost źródeł środków operacyjnych najsilniej bo prawie o połowę podniosła się pozycja emisji w oblegu (listów zastawnych i obligacji), a mianowicie z 391 na 583 milionów zł.

Wzrost wykazują także wkłady (z 315 na 387 milionów), aczkolwiek znacznie wolniejszy niż w poprzednim roku. Wzrosły również lokaty skarbowe z 315 na 342 milionów złotych. Jak wiadomo rachunki żyrowe kas skarbowych prowadzi obecnie wyłącznie Bank Polski, natomiast depozyty skarbowe w BGK mają charakter specjalny. Tak więc 196 milionów zł. stanowi państwowy fundusz budowlany, 53,5 milj. zł. stanowi fundusz państwowy przeznaczony do akcji sanacyjnej w gospodarstwie społecznym, a administrowany przez BGK, resztę również stanowią lokaty specjalne i fundusze administrowane.

Omawiając źródła środków operacyjnych podnieść należy skuteczną jak wiadomo, w roku ubiegłym podwyżkę kapitału zakładowego, dzięki czemu kapitał zakładowy wraz z rezerwami podniósł się z 147 na 183 miliony złotych.

W stanie czynnym stwierdzić należy prawie niezmienną pogotowie kasowe (55,5 milionów zł.).

Punkt ciężkości lokaty BGK leży oczywiście w kredytach o charakterze długoterminowym. Razem wynoszą one 1,060 milj. złotych, z tego na 583 milj. udzielono pożyczek w listach zastawnych i obligacjach, reszta, czyli 480 milj. zł. stanowią pożyczki gotówkowe długoterminowe (Obie pozycje w zeszłorocznym bilansie dały w sumie 771 milj. zł.). Podnieść należy, że w gotówkowych długoterminowych kredytach pozycja pożyczek budowlanych wynosi 294 milj. zł.

Jak widać w ogólnym zarysie długoterminowa lokata BGK ma swój odpowiednik w emisji oraz lokatach skarbowych (razem 925 milj. zł.) i części kapitałów własnych.

Natomiast korelatem krótkoterminowej lokaty redyskonta (wkładów i banków) razem na 465 milionów są pozycje pierwszego i drugiego stopnia płynności, w łącznej sumie 496 milj. zł. z których do drugiej kategorii zaliczymy portfel walorów (wzrost ze 151 na 171 milionów zł.) do pierwszej zaś dyskont — 176 milj. zł., krótkoterminowe pożyczki — 126 milj. zł., banki — 43 milj. zł.

Powyzsze omowienie stwierdza wy starczające ustosunkowanie wymagalności passywów i aktywów. Zarazem widać, że rok ubiegły był rokiem rozwoju operacyjnego i utrwalenia się charakteru BGK jako państwowego banku o zadaniach przedewszystkiem w zakresie kredytu długoterminowego; wyraża się to w rozkładzie lokaty ustosunkowanej jak 1 do 2 (Z okrągła loka-

## Księgi handlowe jako dowód dla władz podatkowych

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrywał następującą sprawę o znaczeniu zasadniczym, dla szerokiego ogółu kupieckiego.

Jeden z kupców łódzkich złożył zeznanie wykazując w nim sumę dochodu, uzyskanego ze swej realności, oraz pewną sumę z dochodu, jaki przyniósł mu skład manufakturowy. Przewodniczący komisji odwoławczej, uważając, iż jest to dochód zbyt niski, wezwał kupca do złożenia wyjaśnień. W zeznaniu kupca przewodniczący komisji odwoławczej stwierdził, że wskazany dochód jest za mały, oświadczając, że zarobek musiał wynieść nie mniej niż 10 proc. W odpowiedzi kupiec zaznaczył, że prowadzi on przedsiębiorstwo hurtowe, które daje mu nie większy niż 5-proc. zarobek.

Mimo to komisja szacunkowa wyznaczyła dochód, z osiągniętego obrotu w wysokości 10 proc.

Niezadowolony kupiec złożył rekurs, który władza skarbową odrzuciła. Przeciwno takiej decyzji kupiec odwołał się do Najwyższego Trybunału Administra-

cyjnego. W zażaleniu złożonym kupiec zwrócił uwagę, że komisja szacunkowa i apelacyjna, nie miały prawa zmieniać samowolnie zeznania płatnika Art. 63 ustawy o podatku dochodowym zezwała na zmianę zeznania, tylko w tym wypadku, kiedy płatnik nie złożył koniecznych wyjaśnień, lub nie zgłosił dowodów, w tym celu niezbędnych. Ta ewentualność nie miała miejsca. W zażaleniu swym dalej kupiec wskazuje, że odwołując się od decyzji I instancji do komisji odwoławczej był gotów złożyć dobrowolnie niezbędne księgi handlowe, z których władze wymiarowe mogłyby przekonać się o słuszności jego zeznań. Komisja odwoławcza odmówiła, co sprzeciwiła się ustawie o podatku dochodowym. Kupiec prosi N. T. A. o uchYLENIE decyzji obydwóch instancji. Po rozpatrzeniu sprawy tej N. T. A. uznał motyw kupca za słuszne i uchwilił decyzję komisji odwoławczej, ponieważ sprzeciwia się ona art. 63 ustawy o podatku dochodowym. (p).

## W notesiku businessmana.

PO NORMALIZACJI CEGŁY dokonanej w roku ubiegłym, polski komitet kończy obecnie, w zakresie budownictwa prace nad normalizacją dachówek, karpówek itp., przyczem określony zostanie dokładny skład chemiczny, jak również i cechy zewnętrzne tych produktów ceramicznych. Normalizacji również poddane będą drzwi, okna, oraz inne części drewniane, używane w budownictwie, jak również drzewo tarte i pilowane, oraz stropy drewniane, przyczem wszystkie normy po ich uzgodnieniu zostaną ogłoszone w osobnych zarządzeniach.

W ROKOWANIACH HANDL. POLSKO-AUSTRIACKICH delegacja Polskiego Syndykatu dla eksportu nierogacizny pertraktowała z komisjonarami bydła w Wiedniu w sprawie kontyngentu świń przywożonych z Polski. Słychać, że nastąpiło porozumienie, które ma się wyrażać cyfrą 550,000 sztuk. Jest to cyfra importu w ciągu roku 1927.

Załatwienie tej sprawy przyczyni się niewątpliwie do pomyślnego unormowania wzajemnych stosunków gospodarczych polsko - austriackich.

BANK SPÓŁDZIELNI ŻYDOWSKICH, finansujący spółdzielcze instytucje finansowe żydowskie kupiec i rzemieślnicze uzyskał od amerykańskiej „Fundation” nowy kredyt w wysokości 350 tys. dolarów na 4 lata a nadto przyrzeczenie pokrycia dotychczasowego deficytu operacyjnego.

POLSKO - BRYTYJSKI BANK W GDANSKU ogłosił sprawozdanie za rok operacyjny 1929. Bank wydzielił 4-procentową dywidendę.

W MELNACH zarysowują się poważne trudności. Cieżkie położenie tłumaczy się faktem, że młyny w przeważnej mierze sprzedają na kredyt, za nabyte zaś zboże do przemiału płaca zawsze gotówką. Sytuacja przy trudnościach dyskontowych rzadziej się komplikuje się. Wiele młynów sprzedaje na skład, wzgl. ograniczają i zawieszają prace.

CZY W POLSCE JEST DROGO. — Pytanie, na które odpowiedzieć można tylko pośrednio przez porównanie stanu cen z pewnym oznaczonym okresem, np. okresem przedwojennym.

Wskaźnik cen hurtowych Główn. Urz. Stat. wykazuje w porównaniu z r. 1914 — 118,4 proc. wskaźnik urzędowy niemieckiej — 139,3. procent angielskiego Board of Trade 138,3. wskazuje żgóra 22 miliardy.

POZYCZKA STABILIZACYJNA utrzymuje się zagranicą nadal na bardzo niskim poziomie. Najwyższy kurs notowany w zeszłym miesiącu w Londynie wynosi 91,4. w Nowym Jorku — 88 i 3/8. Wysoki kurs w Paryżu wywołany jest tem, iż rząd polski płaci za właścicieli transzy francuskiej podatek od kapitałów.

AGENCJE HANDLOWA W WARSZAWIE założyła rada portu gdańskiego (Wspólna 37). Agencja ma za zadanie udzielanie interesantom informacji w sprawie transportu morskiego z Gdańska.

W HANDLU ŻELAZNYM hurtownicy poczynili większe zakupy w celu uzupełnienia swych zapasów, w wyniku czego zamówienia hurtowego handlu zwiększyły się w porównaniu z grudniem przeszło o 30 procent.

Łódź, 27 lutego

## Ogłoszenie upadłości.

W dniu wczorajszym sąd handlowy ogłosił upadłość firmie „Sprzedaż skór — Szaja Lewensohn” przy ul. Nowomiejskiej 10 na skutek żądania firm „Fabryka garbarska S. Brzeziński” przy ul. Aleksandrowskiej 166 oraz „Teodor Karsche”.

Upadły Lewensohn pozostawał w stosunkach handlowych z wyżej wymienionymi, biorąc od nich towar na rachunek otwarty, a także na weksle. Ostatnio weksle dopuścił do protestu i nie uiszczył należności z rachunku otwartego Brzezińskiemu na około 4.000 zł.

Ostatnio Lewensohn zamknął swój sklep i ukrył się przed wierzycielami. Z tego też powodu sąd wobec stwierdzonych cech złośliwego bankructwa postanowił niesumiennego kupca osadzić w areszcie. Przepuszczalne passywa upadłego dosięgają sumy 100.000 złotych.

Sędzią komisarzem został mianowany sędzia Handl. Rozenbaum, a kuratorem — adw. Wilhelm Hofmokl.

Date otwarcia upadłości oznaczono na dzień 7 listopada r. ub.

## Upadłość w Oświęcimiu.

W Oświęcimiu zbankrutowała wielka hurtownia włókiennicza Józef Klugier. W sprawie tej zainteresowanych jest około 40 łódzkich firm. Passywa wynoszą około ćwierć miliona złotych.

W Stowarzyszeniu fabrykantów przemysłu włókienniczego zawiązany został komitet wierzycieli, który deleguje na miejsce swoich przedstawicieli, celem interwenjowania w sądzie. Dłużnik proponuje regulację na 25 procent w ciągu 2-ech lat.

## Sodatek obrotowy.

Od przyszłego tygodnia rozpoczynają urzędowanie komisje wymiarowe do spraw podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego od obrotu w ubiegłym 1928 roku.

## Sodatek od nieruchomości.

Termin płatności IV raty państwowe i komunalnego podatku od nieruchomości za rok 1928 bez doliczania odsetek za zwłokę upływa z dniem 14 marca r. b. W tymże terminie płatna jest również pierwsza rata od lokali za rok 1929. (p).

## Bank Polski realizuje kupony Tow. Kredytowego m. Łodzi.

Bank Polski zawiadomił Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi, że oddziały banku będą realizowały płatne kupony od emitowanych 4, 5, i 8 proc. listów zastawnych bez pobierania od klientów jakiegokolwiek prowizji. Okoliczność ta przyczyni się do spopularyzowania listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi. (p).

## Przekazy do Czechosłowacji.

Od dnia 1 marca r. b. wprowadza się wymianę przekazów pocztowych pieniężnych pomiędzy Polską a Czechosłowacją na ogólnych warunkach konwencji międzynarodowej. Najwyższa norma wartości przekazu do Czech ma wynosić 3.000 koron czeskich, z Czech do Polski zł. 1.000.

## GIELDY.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ  
CZEKI: Belgia 23,80, Londyn 43,27, 43,27 i pół, Nowy Jork 8,90, Paryż 34,85, Praga 26,44, Szwajcaria 171,53, Wiedeń 125,35, Marka niemiecka 211,64.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE  
Pożyczka inwestycyjna 111, 111,75, 111,50, dolarówka 104,50, 103, 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc. konwers. kol. 59, kolejowa 102,50, 8 proc. B-ku Gosp. Krajowego 94, 7 proc. B-ku Gosp. Krajowego 83,25, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 49,25, 5 proc. m. Warszawa zł. 53, 52,75, 8 proc. m. Warszawa zł. 69,75, 8 proc. m. Piotrkowa 60, 5 proc. m. Piotrkowa 46,50, 10 proc. m. Siedlec 70, 8 proc. m. Cześćochowy 60.

## AKCJE.

Bank Polski 176,25, 177, Bank Zarobkowy 85, Spiess 250, Siła i Światło 140, Cukier 43,75, 44, Firley 52,50, Małopolski 27, Wegiel 87, 86,50, 87,50, Nobel 21,50, Modrzejów 30, Ostrowiec 105, 105,50, 105,25 Rudzki 41, Starachowice 33, 32,25.

# WKRÓTCE

CASINIE

Najbardziej niesamowita aktorka świata, którą w średniowieczu spalono by na stosie jako czarownicę,

## Brygida Helm

przewyższa swoje poprzednie kreacje w „Metropolis” i „Alraune” w sfilmowanym arcydziele E. ZOLI

# PIENIĄDZ

## Łódzki inspektor pracy

### zlikwiduje zatarg w Warszawie

W fabryce „Wola” w Warszawie wzbudził strejk robotników włókienniczy na tle warunków pracy i zarobków. Ze względu na to, że okręgowy inspektor

pracy w Łodzi p. Wojtkiewicz jest dokładnie zaznajomiony z warunkami pracy w przemyśle włókienniczym, p. minister pracy wezwał go do pośredniczenia w zatargu, zapoznania się z meritum sprawy i wydania opinii. Dziś p. inspektor Wojtkiewicz wyjeżdża do Warszawy, by zapoznać się z właściwym tłem zatargu. (p).

Dr. Z.

# CASINO

Dziś i dni następnych.

Dziś i dni następnych

Osnuty na tle świetności dworu ostatnich carów i grozy podziemnej roboty rewolucjonistów, potężny dramat miłosny oficera, staczającego walkę między honorem a miłością kobiety

## ADJUTANT CARA

W roli głównej niezapomniany bohater „Tajnego Kuriera“

**IWAN MOZZUCHIN**

oraz najpiękniejsza z najpiękniejszych włoszek

**CARMEN BONI**

Tytułowa rola tego wstrząsającego szlagieru ekranowego, dzięki swemu rycersko-romantycznemu charakterowi, pozwala Mozzuchinowi na wykazanie swej niezrównanej maestrii w najdoskonalszym oświetleniu.

Ilustracja muzyczna pod dyktando p. L. KANTORA

Film ilustrowany śpiewami słynnego rosyjsko-ukraińskiego chóru artystycznego pod batutą dyr. p. H. WASOWICZA.

Początek o g. 4.30.

### Zarząd Gminy wyzn. żydowskiej

m. Łodzi

podaje do wiadomości, że **W** części rejestru poborcze-go na 1928 rok, zawierająca płatników z ulic: Konstantynowskiej, Nowomiejskiej, Pomorskiej, Zawadzkiej, Żeromskie-go, Zielonej, zostaje wyłożona, stosownie do istniejących przepi-sów, do przeglądu w przeciągu 8 dni, t. j. od dnia 27 lutego do dnia 7-go marca r. b. włącznie w kancelarii Gminy przy Pl. Wolności № 6 w godz. od 9 do 12 w poł.

Łódź, dnia 26 lutego 1929 r.

Dr. med.  
**St. Biberthal**  
Moniuszki 11,  
tel. 63-22  
Choroby skórne  
weneryczne elek-  
troterapia.  
Przyjmuje od 8-10  
i od 5-8 wiecz.  
W niedz. od 10-1

Lekarz-Dentysta  
**B. Markus-  
Nusbaumowa**  
Piotrkowska 51  
tel. 21-23.  
Godz. przyjęć 3-7

**Laureatka**  
moskiewskiego  
konserwatorium  
udziela lekcji  
gry fortepiano-  
wej.  
Wschodnia 72.  
m. 19.

Z powodu wyjazdu  
**SKLEP**  
kolonialny  
z mieszkan'em  
sprzedam tanio  
od zaraz.  
„TANI SKLEP“  
Kilińskiego 55.

**BUDOWĘ I DEKORACJĘ PAWILONÓW  
NA Powszechną Wystawę Krajową  
W POZNANIU**

WYKONUJE PODŁUG WŁASNYCH  
i DOSTARCZONYCH PROJEKTÓW

**JÓZEF ŁĘCZYCKI**  
ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 73 tel. 2-94

WŁASNE WARSZTATY URUCHOMIONE  
SĄ NA TERENIE WYSTAWY W POZNANIU

**Bielizna Na Raly** Dzienna i nocna,  
popielinowa, zefirowa i  
z innych materiałów do nabycia w  
Pierwszorzędnej **J. WOROBI** Język 41 Kilińskiego 41  
Wytwórni Bielizny Lewa oficyna II p.

**KEFIRU LECZNICZEGO  
K. SIGALINY**  
WYPIĆ MOŻNA  
NA MIEJSCU,  
DOSTAWA DO DOMU  
NA ŻĄDANIE

JEDYNY SPECJALNY (OD 1863 EGZYSTUJĄCY) ZAKŁAD

UL. NARUTOVICZA (DZIELNA) 6, TEL. N. 4640.

**Harley-Davidson**  
Motor Co  
MILWAUKEE, WIS. U. S. A.  
Representant  
**Paweł Kalkbrenner Syn i S-ka**  
6 Sierpnia 26 tel. 63-78  
MODEL

19 29

**LECZNICA**  
Lekarzy specjalistów przy Górnym  
Rynku  
**Piotrkowska 294, 22-80**  
przy przystanku tramwajów pabja-  
nickich czynna od 10 rano do 7 wiecz  
w niedziele i święta do 2 po poł.  
Wszystkie specjalności i dentystyka.  
Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa  
elektryzacja, Roentgen, szczepienia,  
analizy (moczu, kału, krwi, płowocin,  
wydzielin itd.) operacje, opatrunki,  
wizyty na miasto.  
Porada 4 zł.

**OGŁOSZENIE.**  
Sad Okręgowy w Łodzi w Wydzia-  
le Handlowym na posiedzeniu publicz-  
nym w dniu 19 lutego 1929 r. postano-  
wił:  
1) ogłosić upadłość firmy: „Fabryka  
Fantazyjnych Wyrobów Jedwabnych  
Abram Godess oraz właścicielowi jej  
Abramowi Godessowi.  
2) chwilę otwarcia upadłości ozna-  
czyć początkowo na dzień 15-go lute-  
go 1929.  
3) mianować Sędzią Komisarzem  
Sędzią Handlowego Hermana Zmi-  
groda.  
4) zamianować kuratorem upadłości  
adwokata Józefa Adamowicza.  
5) oddać pod dozór policji Abrama  
Godessa.  
6) wyrok zaopatrzyć rygiorem tym-  
czasowego wykonania.  
Na zasadzie art. 478 K. H. Sędzia  
Komisarz upadłości wzywa wszyst-  
kich wierzycieli wymienionej powy-  
żej upadłej firmy i jej właściciela, aby  
w dniu 5 marca r. b. o godz. 12-iej w  
południe stawili się osobiście lub  
przez pełnomocników, mających odpo-  
wiednie pełnomocnictwa, w kancelarii  
Wydziału Handlowego Sadu Okręgo-  
wego w Łodzi, celem wyboru kandy-  
datów na syndyków tymczasowych.  
Adwokat **JÓZEF ADAMOWICZ**  
Kurator masy upadłości.

**Elegancki**  
**umeblowany pokój**  
z balkonem i używalnością tele-  
fonu do odn. dla pani. Wia-  
domość ul. Sienkiewicza 52, m. 8  
od godz. 2 do 4 po poł.

**Tylko za 1.50**  
ładujemy akumulatory do aparatów  
**RADJO.**  
Stala konserwacja aparatów — 5 zł. mie-  
sięcznie.  
**POLSKIE RADJO**  
Inż. Krzyżanowski i S-ka, Łódź, Andrzej 4

**OSTATNIE NOVOŚCI!!!**  
Rollanda, Ossendowskiego, Decobry, Mar-  
gueritta Ferrera i innych zaprezentujemy  
w cenie 1 zł. miesięcznie  
**TYLKO W CZYTELNI**  
„Oświata“ Łódź, 6-go Sierpnia 34  
pr. oficyna I-sze piętro  
Stale wielki wybór pomocy szkolnych.

Osobie dobrze znanej w fabrykach  
delikatnych tkanin  
**POWIERZE SPRZEDAŻ**  
na Łódź i okolice nowego systemu  
maszyn dla wyrobu tkanin jedwab-  
nych, półjedwabnych, sztucznego jed-  
wabiu itp. Zgłoszenia Rawicki, Ka-  
lisz, Kościuszki 16.

Kupimy aparat do płótna  
**(LANGPELCAPPARAT)**  
do zgrzeblarki rozmiaru 1850.  
Zgłoszenia: Pomorska 77, przedzał-

**Weksel**  
na zł. 1000.— wystawiony w War-  
szawie, dnia 20 listopada płatny 15-go  
maja r. b. w Warszawie, wystawca  
H. Grünbaum, na zlecenie p. S. Ru-  
zenberga  
**ZGUBIONY**  
został i niniejszym zostaje unieważ-  
niony

**Garaż**  
do pomieszczenia pięciu samochodów  
poszukiwany jest od zaraz. Oferty  
sub. „Garaż“ do adm. „Republiki“.

**Poszukiwana  
biuralistka**  
do fabryki. Pierwszeństwo obznaj-  
mione z księgowością fabryczną. Of-  
erty sub: „Fabryka“.

**Dyplomowany  
majster tkacki**  
powrócił z Francji **poszukuje**  
posady samodzielnej na wszel-  
kie roboty w zakresie tkactwa.  
Oferty pod „M. J.“ do „Republ.“

**Tylko za 335.- zł.**  
**Tylko**  
w firmie „POLSKIE RADJO“  
Inż. Krzyżanowski i S-ka  
Andrzeja № 4,  
otrzymasz kompletny aparat 3 lampowy,  
wraz z lampami, baterią, akumulatorem,  
głośnikami częściami i anteną.

**4-o pokojowe**  
słoneczne mieszkanie na III piętrze  
w centrum miasta od zaraz **do od-  
stąpienia.** Poważni relekfanci  
zechcą złożyć oferty w administracji  
bieżącego pisma pod „D. R.“

**Pończochy jedwabne**  
i inne, suknie trikotinowe i t. p.  
**przyjmuje do reperacji.**  
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro  
Tanie, bo w prywatnym mieszkaniu

ZARAZ do odn. duża pokój o 2  
oknach słoneczny, umeblowany z wszel-  
kimi wygodami, z łazienką do dyspo-  
zycji. Orla 3 front II piętro, miesz. 5.

**Dr. Justman**  
**powrócił**  
ul. Zielona № 17.

SALON SZTUKI Abe Gutnajer Warszawa, Mazowiecka 31.

DZIŚ, w środę d. 27 o godz. 8 w. nastąpi Otwarcie Wystawy!

Wystawa obejmuje: dzieła najwybitniejszych mistrzów Polskich oryg. dywany Perskie, antyki, zbiory prywatne, muzealne oraz eksponaty pochodzące z domów b. panujących carskiej Rosji.

Wystawa czynna od g. 11 r. do 10 w. — — Wejście zł. 1.—.

ŁÓDŹ, GRAND HOTEL, Sala - mała i złota.

Przewidujemy

olbrzymi nawał pracy w okresie przedświątecznym, radzimy P. T. Klije... — i troskliwego wykonania —

już teraz

oddawać swą garderobę do

chemicznego czyszczenia i farbowania



Parowa Chemiczna Pralnia i Farbiarnia oraz wyprawianie i farbowanie skór futrzanych

FILJE: Piotrkowska 4, 67 i 147 tel. 27-87 Główna 48, Napiórkowskiego 39 i Rzgowska 47.

Poszukuję wspólnika

z kapitałem 5000 dol.

do istniejącej fabryki pończoch Zysk 3000 złotych miesięcznie zapewniam. Oferty sub „305“.

Większe przedsiębiorstwo poszukuje

korespondentki

piszącej biegle na maszynie. Stenografia pożądana Oferty sub „Kor“.

Rutynowany inkasent

realizuje

wszelkie protesty i wierzycielności otwarte oraz hipoteczne, miejscowe i zamiejscowe, pojedynczo i grupami Pierwszorzędne referencje! Wiadomość: telefon 8-99.

Gabinety KOSMETYKI le. arskiej

Dr. med. H. Wollenberg choroby kobiece i akuszerja

Dr. med. Ludwik FALK choroby skórne weneryczne i moczopłciowe

Dr. med. Łagunowski choroby skórne weneryczne i moczopłciowe

Dr. med. Do-kompletu freblowskiego

Dr. med. F. Korowicz choroby skórne weneryczne i moczopłciowe

Dr. med. H. Wollenberg choroby kobiece i akuszerja

Dr. med. Ludwik FALK choroby skórne weneryczne i moczopłciowe

Dr. med. Łagunowski choroby skórne weneryczne i moczopłciowe

Dr. med. Do-kompletu freblowskiego

Dr. med. F. Korowicz choroby skórne weneryczne i moczopłciowe

Dr. med. H. Wollenberg choroby kobiece i akuszerja

Dr. med. Ludwik FALK choroby skórne weneryczne i moczopłciowe

Dr. med. Łagunowski choroby skórne weneryczne i moczopłciowe

Dr. med. Do-kompletu freblowskiego

Dr. med. F. Korowicz choroby skórne weneryczne i moczopłciowe

Dr. med. H. Wollenberg choroby kobiece i akuszerja

Dr. med. Ludwik FALK choroby skórne weneryczne i moczopłciowe

Dr. med. Łagunowski choroby skórne weneryczne i moczopłciowe

Dr. med. Do-kompletu freblowskiego

Dr. med. F. Korowicz choroby skórne weneryczne i moczopłciowe

Dr. med. H. Wollenberg choroby kobiece i akuszerja

Dr. med. Ludwik FALK choroby skórne weneryczne i moczopłciowe

Dr. med. Łagunowski choroby skórne weneryczne i moczopłciowe

Dr. med. Do-kompletu freblowskiego

Dr. med. F. Korowicz choroby skórne weneryczne i moczopłciowe

Dr. med. Niewiażski

specjalista chorób skórnych i wenerycznych przeprowadził się na ul. Andrzeja 5

Dr. Solowiejczyk

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych przy Zielon. Rynku

Dr. med. J. Pik

ul. Żeromska 36 tel. 75-50. przy Zielon. Rynku

Doktor Wołkowyski

Cegielniana 25. Telefon 26-87. specjalista chorób skórnych, wenerycznych

Dr. RAPEPORT

Urolog Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych ul. Prez. Narutowicza 25

Doktor Łagunowski

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe Gdańska 42.

Do-kompletu freblowskiego

przyjmuje praktykantkę Zachodnia 1, m. 4 od 4-6

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

UBIORY męskie, damskie, obuwie, swetry na wyplatę. Piotrkowska 37, III wejście, I piętro.

BIŻUTERIE kupuje Pełna wartość płace Solidne traktowanie „Precyzja”. Piotrkowska 123, w podwórzu.

SPRZEDAŻ okazjonalnie zakupionej biżuterii „Preciosa”. Piotrkowska 123 w podwórzu.

DWA place, położone przy ul. Przemysłowej do sprzedania. Wiadomość u właściciela. Przemysłowa 11, przy Brzezińskiej.

FORTEPIAN do sprzedania czarny, krótki firmy wiedeńskiej, ul. Katna 44 miesz. 6.

SALON mahoniowy pierwszorzędnej roboty w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Tel. 64 od 2-ej do 4-ej.

ELEGANCKIE story, kapy filet okazjonalnie do sprzedania. Kon. Nowomiej-ska 4, prawa oficyna, ostatnie wejście.

PARLOFON szafkowy szwajcarski w nowym stanie tanio sprzedam. Andrzejka 47, II p. m. 6.

NA RATY! Tani! Najdłuższe terminy Towary manufakturowe, galanteria, o buwie, białe towary, firanki, kapy, koldry, bielizna męska, damska poleca „Kredyt”. Nawrot 15. Uwaga! I-e piętro.

PIANINO czarne, krzyżowe, prawie nowe sprzedam tanio byle zaraz, Tar-gowa 32, m. 17.

POKÓJ o dwóch oknach z niekrepującym wejściem od zaraz do wynajęcia. Wólczańska 21, 1-sze piętro Engelman. 26

DO WYNAJECIA od zaraz 3 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami Cegielniana 71, dowiedzieć się u dozorczy domu. 27

POKÓJ umeblowany dla solidnego pa-na do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: ul. Zawadzka 35, II piętro front, m. 14 między godz. 3-5 po poł. 1

POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem do wynajęcia, Przejazd 49, miesz. 7. 27

POSZUKUJE skr. pokoju umebl. z światłem elektr., wejście możliwe wprost z klatki schodowej. Położone w pobliżu ulicy św. Anny zdale od tramwaju. Dzwonić 57-70 między 10-12 i 2-6. 27

POKÓJU z kuchnią poszukuje od zaraz. Oferty sub „F. P. 79”. 27

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza. Warszawa, Żółwia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalendarji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Ważne dla Rolników: buchalterja rolnicza oraz nauka o wydajności gleby. Po ukończeniu świadectwa. Zadajcie prospektów 27

POSZUKIWANA panna do chłopca 7-letniego na godziny popoł. Fogel, Podulnowa 2, między 4-5. 27

SWIATOWA firma poszukuje kilku inteligentnych panów i pań do rozpo-wszehnienia bezkonkurencyjnego artykułu. Zgłaszać się ulica Żeromska nr. 4, m. 10 w godzinach od 10-12 i od 15-19. Imperatoria. 27

POTRZEBNI agenci do sprzedaży obrazów na prowizję oraz chłopcy. Zgłoszenia w firmie WL. Wiecheckiego, godz. 9-10 rano ul. Lutomska nr. 108. 27

CHLOPIEC (izr.) przyjmie posadę w ekspedycji, biurze lub innym przedsiębiorstwie. Dobre świadectwa i referencje. Oferty pod „Uczciwy 27”. 27

POTRZEBNY fryzjer damski lub fryzjerka od zaraz, Brzezińska nr. 26. 28

POTRZEBNY czeladnik tapicerski na stałą robotę. Zgłaszać się Napiórkowskiego 89, M. Jabłoński. 27

POTRZEBNY chłopek do fryzjera, Piotrkowska 229, róg Radwańskiej. Podstawczyński. 27

POTRZEBNY chłopek do ręcznego wózka, oraz dziewczęta na naukę. Zgłaszać się fabry „Bristol” Zachodnia 66. 27

WYKWALIFIKOWANEGO buchaltera do prowadzenia ksiąg składu komisowego poszukuje. Zgłoszenia I. Kimmelman, Łódź, Piotrkowska 18. 28

WYKWALIFIKOWANY ślusarz narzędziowy oraz charciarz, poszukuje posady. Ul. ks. Brzóska nr. 35, I. Lindner. 27

Nauka i wychowanie

HEBRAJSKIEGO udziela oraz przygotowuje do żydowskiego gimnazjum ze wszystkich przedmiotów dyplomowany nauczyciel szkół państwowych. Lewkowicz, Piotrkowska 42. 30

ABSOLWENTKA Konserwatorium Genniewskiego (Szwajcarja) udziela lekcji gry fortepianowej i języka francuskiego. Łask. zgłoszenia pod „Genewa” do admin. nin. pisma. 27

NIEMIECKI gruntowny: gramatyka, literatura, konwersacja, korepetycja. Pomorska 22, front, I p. miesz. 4 od 1-3 po poł. 27

UDZIELAM korepetycji w zakresie 8 klas. Specjalność: matematyka. Szajer, Żeromska 41, m. 3. 27

DONNE lecons de francais: conversation, litterature, 52, rue Sienkiewicza, logement 36. 2

NA SKRZYPCACH udziela lekcji wybitny pedagog po cenach przystępnych Skwerowa 18, m. 18. 27

UZDROJOWISKO dla dzieci Maryi Rubinstein pomiędzy Otwockiem — Śródborowem zawiadamia, iż jest kilka wolnych miejsc. Telefon 86. 27

PO DRODZE od Wólczańskiej do kłosa „Casino” zgubiłem złoty zegarek męski na paseczku. Proszę znaleźć o zwrot takowego na wynagrodzenie m. Wólczańska 98, m. 14. 27

PRZYSTOJNY intelig. zamieszka u niekropowej młodej Pani. Oferty sub „Lyskrecja 66”. 27

ZAGUBIONO bransoletka złota na Piotrkowskiej pomiędzy Cegielnianą a Placem Wolności. Upraszam o znalezienie i zwrot za wynagrodzeniem Plac Dąbrowskiego 3, m. 7. 27

Zagubione dokum. KACPROWICZ Salomea zgubiła wyciąg z ksiąg stałej ludności, wyd. w Dąbrowicach. 28

ROZALJA Malinowska zam. Andrzejka 25 zagubiła legitymację wydaną przez U. P. P. 27

MOJESZ Eichel, Składowa 13 zgubił legitymację funduszu bezrobotnych za Nr. 30868. 27

KAROL Brenke zagubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Płock, zwrot za wynagrodzeniem Po-morska 185. 28

CZAMAŃSKI Mieczysław uczeń Miejskiego Gimnazjum Męskiego imienia Józefa Piłsudskiego w Łodzi zagubił matrykulę. 27

WSZELKI BÓL GŁOWY

WYWA

PROZEC OD BÓL GŁOWY

ENAKOMICIE „SOWA”

wyrobu laboratorium przy aptece ST HAMBURGA i S-ki w Łodzi. Główna 50

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odosłanie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republika” wraz z odosłaniem 9.00 złotych

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki”

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki” sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.